

# GAZETA

CZASOPISMO REGIONALNE

# BIESZCZADZKA

ROK XX 25.06. 2010 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne



## Bieszczady swemu szpitalowi

Fot. A. Bujalski

Już drugi raz w gminach powiatu bieszczadzkiego przeprowadzono akcję „Bieszczady swemu szpitalowi”. Jak przed rokiem, tak i teraz jej celem było zbieranie pieniędzy na modernizację izby przyjęć w ustrzyckim szpitalu. Jak przed rokiem, tak i teraz nie ograniczyła się ona do kwesty, lecz towarzyszyły jej badania medyczne i konsultacje lekarskie oraz występy artystyczne.

W Ustrzykach D. akcja odbyła się 13 czerwca. Od rana można było korzystać z badań medycznych i porad lekarskich. Przeprowadzono ok. 800 bezpłatnych badań laboratoryjnych u ponad 200 osób. Ponadto wykonano 40 badań markerów nowotworowych. Z konsultacji ortopedycznych skorzystało 40 osób, z laryngologicznych - 32, urologicznych - 12 i internistycznych - 28. Badaniom na osteoporozę poddało się 40 osób. Zainte-

resowanie badaniami było tak duże, iż postanowiono je zorganizować ponownie przed ustrzyckim szpitalem na przełomie września i października.

Po południu rozpoczęły się występy w „Parku pod Dębami”. W ramach „Bezpiecznych wakacji” mł. asp. Dorota Krzywdzik-Głazowska i sierż. Joanna Gzowska z ustrzyckiej KPP przeprowadziły pogadankę na temat bezpieczeństwa w czasie letniego wypoczynku, połączoną z zabawami i quizami. Policjanci prezentowali radiowozy i quady (z przejazdami dla dzieci). Były też kramy z pamiątkami, wesołe miasteczko, wata cukrowa, popcorn...

Na scenie zaprezentowały się zespoły szkolne z ustrzyckiej gminy, a także działające przy UDK „Berdo”. Gościnnie wystąpiły „Kompania Country” z Łańcuta i „Siwy Jan” z Polańczyka.

Emocjonujący przebieg miała licy-

tacja różnych przedmiotów przekazanych na rzecz szpitala, m.in. książek i obrazów od Nadleśnictwa Ustrzyki D., obrazów od firmy „Def” z Zagórz, fotografii i filmów DVD od Andrzeja Bujalskiego, szalika FC „Barcelona” i kametu na 30 godzin pływania w MKP „Delfin”. Sprytni licytatorzy – burmistrz Henryk Sułuja i dyrektor UDK Wojciech Szott przy wsparciu starosty Krzysztofa Gąsiora, wicedyrektora SP ZOZ Marka Kęska i szefowej Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego Bożenney Góralczyk – sprzedali wszystko. Hitem aukcji był zasłużony dla transportu medycznego „Fiat Ducato”, przez załogę szpitala zwany pieszczotliwie „Rekinem”. Za 1200 zł poszedł, a właściwie pojechał do Lutowisk.

W czasie akcji „Bieszczady swemu szpitalowi” zebrano w gminie Lutowiska 1750 zł, w gminie Czarna 1135,70 zł i 5000 zł w Ustrzykach

Czytelnia dla dorosłych

### SYSTEM DOCIEPLEN ANSERGLOB

17<sup>97</sup> zł/m<sup>2</sup>

ANSEARGLOB Tynk akrylowy  
ANSEARGLOB BCX44 Z. Klej do siatki  
ANSEARGLOB BCX39 Z. Klej do styropianu  
GLOBPLAST Masa podkładowa  
GLOBPLAST Masa podkładowa

ABP PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln.  
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

REKLAMA NUMERU

(\*) Cena obejmuje: Klej do styropianu BCX 39, Klej do siatki BCX 40, Poekład GLOBPLAST tynk akrylowy, kolorowy

#### USTRZYKI D.

#### Lecha Wałęsa honorowym ustrzyczaninem

Już jest przygotowany projekt uchwały o nadaniu Lechowi Wałęsie tytułu honorowego obywatela Ustrzyk Dolnych. Ustrzyccy radni będą ją przyjmować na sesji rady miejskiej pod koniec czerwca.

str. 2

#### KROŚCIENKO

**Przeprawa po odprawie**  
Podróżni mieli kontynuować jazdę autobusem. Jednak część z nich nie zgadzała się na zmianę środka transportu. Niektórzy twierdzili, że nie mogą przesiąść się do autobusu, bo... cierpią na chorobę lokomocyjną. Sytuacja stała się napięta.

str. 4

#### LESKO

**Piąte lato z książkami**  
W sali leskiej biblioteki niezwykle ciepło przywitano Krystynę Nepomucką, pisarkę i dziennikarkę z 50-letnim stażem. - Dlaczego lubię spotkania autorskie? Bo mnie wreszcie ktoś chwali! - przyznała się na wstępie i opowiedziała magiczną historię swojego życia.

str. 6

#### BIESZCZADY

**Jak to z lasami było**  
W XIX w. puszcza karpacka stała się obiektem bezprecedensowej eksploatacji i to nie tylko na obszarze Bieszczadów. Spadek lesistości tego terenu z 85% w XVI w. do zaledwie 38% w końcu XIX w. świadczy o ogromnej presji człowieka w tych dzikich, wydawać by się dziś mogło, górach.

str. 10

#### LESZNO

**O włos od medalu**  
Chłopcy byli zawiedzeni, bo liczyli na medal. Przed ostatnią konkurencją - biegiem na 1000 m - mieli stratę 16 pkt. Była więc realna szansa na odrobienie strat. Niestety, rywale pogibeli również dobrze i zachowali pozycje medalowe.

str. 12

PODŁOGA ✚ PODBITKA ✚ SZALÓWKA

ZAKŁAD W KROŚCIENKU  
tel. 013 461 24 24

DANKROS

SWIERK SYBERYSKI  
SOSNA KARELSKA

WYKONANIE  
NOWE PROFILE  
WŁAZNICY

„PROFIL”  
Sanok ul. Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY

Producent  
siatki ogrodzeniowej

NIERUCHOMOŚCI

KWAŚNIAK.net

ZAPRASZAMY

Lesko, ul. Śliżyńskiego 1 (koło parku), 0 501 393 733  
Rzeszów, 3-Maja 14, Grunwaldzka 42, tel. 017 8538008, 0500040224

CERTYFIKOWANI DORADCY RYNKU NIERUCHOMOŚCI  
ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE  
WYCENA, KREDYTY

Podkarpacki Bank Nieruchomości

KOMPUTEROWE BADANIE SAMOCHODÓW I ELEKTROMECHANIKA  
Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki D. (8 km w kierunku Ustrzyk G.)  
0 508 153 375 0 508 153 376



Rozdzielono 244 miliony złotych na 93 projekty drogowe

## Przeszły cztery bieszczadzkie

Zarząd Województwa Podkarpackiego wybrał do dofinansowania 93 projekty dotyczące dróg powiatowych i gminnych, które będą realizowane przez samorządy na terenie Podkarpacia. Na ich dofinansowanie przewidziano ponad 244 miliony złotych.



Za rok otoczenie ustrzyckiego dworca powinno się radykalnie zmienić

Fot. T. Szewczyk

Wśród 93 projektów, które trafiły na listę podstawową, znalazły się cztery zgłoszone przez samorządy z Bieszczadów: jeden „powiatowy” i trzy „gminne”. Mają być one wsparte kwotą ponad 6 mln 630 tys. zł.

Pierwotnie na ten nabór wniosków przeznaczono niespełna 78 mln zł: prawie 52 mln zł na drogi powiatowe i niecałe 26 mln zł na drogi. Zainteresowanie naborem ze strony samorządów było ogromne. Złożono 54 wnioski na drogi powiatowe i 77 na drogi gminne. Łącznie samorządy ubiegały się o prawie 320 mln zł dofinansowania, czyli ponad czterokrotnie więcej, niż przeznaczono na ten cel.

Po ocenie formalnej i merytorycznej 51 wniosków dotyczących dróg powiatowych i 74 wnioski dotyczące dróg gminnych uzyskały pozytywne 30 pkt. i przeszły do oceny prac technicznej.

- Rozumiejąc ogrom potrzeb w tej dziedzinie, Zarząd Województwa Podkarpackiego zdecydował o zwiększeniu kwoty na ten nabór, aby objąć dofinansowaniem 93 ze 125 wniosków, które pozytywnie przeszły ocenę formalną i merytoryczną: 42 wnioski na drogi powiatowe i 51 wniosków na drogi gminne - informuje Aleksandra Gorzełek-Nieduży - rzeczniczka prasowa Zarządu Województwa Podkarpackiego.

Łączna kwota na dofinansowanie tych projektów w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 wynosi 244 mln 173 tys. zł, a zatem jest ponad trzy razy większa od pierwotnie zaplanowanej.

- Wybór wniosków dokonany został w trybie preselekcji. Oznacza to, iż wnioskodawcy są obecnie zobowiązani do przedłożenia w ciągu 3 miesięcy pełnej dokumentacji z prawomocnymi pozwoleniami na budowę - dodaje A. Gorzełek-Nieduży.

Wśród 42 zaakrobowanych wniosków powiatowych jest zgłoszona przez powiat bieszczadzki „przebudowa konstrukcji jezdnii drogi powiatowej Smolnik-Zatwarnica”. Przedsięwzięcie to ma kosztować 3 mln 58 tys. zł. Dofinansowanie z RPO WP wyniesie 2 mln 134 tys. zł. Trzeba będzie zatem dołożyć ponad 900 tys. zł.

- Powinniśmy sobie ze sfinansowaniem tych prac poradzić - mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Otrzymaliśmy na tę drogę wsparcie finansowe od Nadleśnictwa Lutowska. Mamy też deklarację gminy Lutowska o przekazaniu na to zadanie 400 tys. zł. Dzięki temu będziemy mogli tę ważną dla naszego powiatu i dla gminy Lutowska drogę przebudować.

Natomiast wśród 51 zaakrobowanych wniosków związanych z drogami gminnymi znalazły się trzy, złożone przez gminy bieszczadzkie.

Gmina Solina może liczyć na ponad 930 tys. zł wsparcia z RPO WP na „przebudowę drogi gminnej - ul. Równej w Polańczyku”. Inwestycja ta ma kosztować prawie 1 mln 330 tys. zł. Zatem by ją wykonać trzeba będzie z budżetu gminy dołożyć ok. 400 tys. zł.

Na „zwiększenie dostępności komunikacyjnej i poprawę powiązań komunikacyjnych poprzez przebudowę drogi gminnej - ul. Słowackiego w Lesku” gmina Lesko ma szansę uzyskać z RPO WP prawie 1 mln 600 tys. zł. Koszt całkowity przebudowy tej ulicy ma wynieść 2 mln 280 tys. zł. Wkład własny leskiej gminy wyniesie więc ok. 880 tys. zł.

Największym z bieszczadzskich projektów, który pozytywnie przeszedł preselekcję, jest zadanie zgłoszone przez gminę Ustrzyki D. Dotyczy ono trzeciego etapu „poprawy funkcjonalności komunikacyjnej na terenach rekreacyjno-inwestycyjnych w Ustrzykach D.”

Pod tym hasłem kryje się gruntowna przebudowa ustrzyckiego

placu dworcowego (m.in. budowa parkingów, postój taksówek, zatok dla autobusów, przebudowa chodników, odnowienie nawierzchni jezdni, budowa nowego oświetlenia, zieleni) z remontem kładki nad torami (wymiana uszkodzonych stopni i płyt pomostu, naprawa uszkodzonych elementów balustrad, wymiana siatek zabezpieczających, oczyszczenie i malowanie). Ważną częścią tego projektu jest przebudowa drogi łączącej ul. Naftową z ul. Kolejową (podbudowa, nawierzchnia asfaltowa, pobocza i zjazdy) oraz przebudowa i remont ul. Naftowej (od ul. Fabrycznej do wyciągu) i jej bocznego odgałęzienia (między stawami). Kolejnym jego elementem jest przebudowa części ul. Bieszczadzkiej.

- Mamy pełną dokumentację. Teraz staramy się o pozwolenie na budowę - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Jesteśmy po rozmowach z dyrekcją PKP w Krakowie w celu uzyskania zgody na dysponowanie nieruchomością, bo część prac będzie prowadzona na gruntach PKP. Jednocześnie zabiegamy o przejęcie na rzecz gminy nie tylko tych gruntów, ale i dworca PKP. Wszystkie objęte tym projektem prace mają kosztować 3 mln 705 tys. zł. Dofinansowanie z RPO WP to prawie 2 mln zł. Z budżetu gminy trzeba będzie wyłożyć ponad 1 mln 700 tys. zł.

- Jak wszystko pójdzie dobrze, to w tym roku powinniśmy podpisać umowę z Zarządem Województwa Podkarpackiego i uporać się z przetargiem. Może uda się jeszcze przed końcem roku wyremontować kładkę nad torami. Pozostałe roboty byłyby wykonywane w przyszłym roku - dodaje H. Sułuja.

T. Szewczyk

## Lecha Wałęsa zostanie honorowym ustrzyczaninem

Już jest przygotowany projekt uchwały o nadaniu Lechowi Wałęsie tytułu honorowego obywatela Ustrzyk Dolnych. Ustrzyccy radni będą ją przyjmować na sesji rady miejskiej, która odbędzie się najprawdopodobniej 29 czerwca.



L. Wałęsa przyjedzie w Bieszczady na zaproszenie ustrzyckich samorządowców

- Mam nadzieję, że rada tę uchwałę zaaprobuje - mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. - Uważam, że Lech Wałęsa w pełni na ustrzyckie obywatelstwo zasługuje. W styczniu 1981 r. jako przewodniczący NSZZ „Solidarność” był w naszym mieście i udzielił mocnego wsparcia uczestnikom ustrzyckiego strajku rolników. W stanie wojennym był internowany w ówczesnym ośrodku URM w Arłamowie, który znajduje się na terenie naszej gminy.

W Gdańsku 11 marca b.r. podczas spotkania z Lechem Wałęsą przewodniczący ustrzyckiej rady Julian Czarniecki i burmistrz Henryk Sułuja zaprosili laureata pokojowej Nagrody Nobla do Ustrzyk. D. Zaproszenie zostało przyjęte. Pozostało jedynie uzgodnienie terminu wizyty.

- Prezydent L. Wałęsa ma w tym roku kalendarz bardzo napięty. Wydawało się, że jego przyjazd nie dojdzie do skutku. Jednak w rozmowie z dyrektorem Instytutu L. Wałęsy Piotrem Gulczyńskim znaleźliśmy wolny termin - dodaje H. Sułuja. - Będziemy gościć L. Wałęsę 10 lipca po południu.

Podczas pobytu w Ustrzykach D. L. Wałęsa odbierze akt nadania mu tytułu honorowego obywatela miasta i w ustrzyckim rynku spotka się z mieszkańcami.

Jeszcze w trakcie rozmów z ustrzyckimi samorządowcami w Gdańsku L. Wałęsa wyraził chęć odwiedzenia Arłamowa. Był zdziwiony, gdy dowiedział się, że w tamtejszej stadninie nadal jest - podarowany mu przez OW „Arłamów” w 2000 r. - koń „Avon”. Mówił, że przecież dał go ks. Henrykowi Jankowskiemu. Prłat Jankowski zaś przekazał wierchowca zakonnicom, które opiekują się niepełnosprawnymi dziećmi i miały go w swoim ośrodku wykorzystywać do hipoterapii. „Avon” jednak nie dał się załadować do przysłanego przez siostry busa i nadal hasa po Arłamowie.

H. T.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Zarząd Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego w Ustrzykach D. do sali widowiskowej Ustrzyckiego Domu Kultury na podsumowanie sezonu zimowego 2009-2010;

- Zakład Komunikacji Medialnej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku i Wydawnictwo „BosZ” do sali konferencyjnej sanockiej PWSZ na spotkanie z dziennikarzami G. Miecugowem, A. Andrussem i J. Kisielewskim „Media, polityka, kultura”;

- Prezes Głównego Urzędu Statystycznego do siedziby GUS W Warszawie na seminarium naukowe „Badania transgraniczne - wyniki, problemy, wyzwania”;

- Fundacja Partnerstwo dla Środka

wiska oraz Fundacja Bieszczadzka do OW „Arłamów” na konferencję „Akademia Partnerstwa. Inicjatywy obywatelskie na Zielenych Szlakach” w ramach VII Krajowego Zjazdu Grup Partnerskich;

- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad Starostwa Powiatowego na obrady XLVII sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku i Koło Polskiego Związku Filatelistów do „Małej Galerii” BDK na otwarcie wystawy filatelistycznej „Świat książki na znaczkach pocztowych”;

- Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Zagórzu do Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Zagórzu na otwarcie wystawy fotograficznej Grzegorza Nycza „Zagórska kolej w moim obiektywie”;

- Biuro Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki w Rzeszowie na otwarcie wystawy malarstwa Piotra Błazejewskiego „Nie tylko nieprawdopodobne figury geometryczne”;

- Stowarzyszenie Nasza Przyszłość - Tarnawa oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Zagórzu do Tarnawy D. na III Parafiadę;

- Starostwo Powiatowe w Ostrowie Wielkopolskim i Spółdzielnia Mleczarska „Lazu” w Nowych Skalmierzycach do Ostrowa Świętokrzyskiego na Święto Sera oraz inaugurację „Lata z Radiem”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

**Panu**  
**Wiesławowi Wesołowskiemu**

- prezesowi SM „Pionierska”  
wyrazi głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**OJCA**

składa  
**Rada Nadzorcza SM „Pionierska”  
w Ustrzykach Dolnych**

**Pani**  
**Barbarze Jankiewicz**  
- burmistrz miasta i gminy Lesko -  
wyrazi głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**MATKI**  
składają  
członkowie Związku Bieszczadzskich  
Gmin Pogranicza:

- burmistrz Ustrzyk Dolnych  
- wójt gminy Komańcza  
- wójt gminy Tyrawa Wołoska  
- wójt gminy Lutowska  
- wójt gminy Czarna  
- wójt gminy Olszanica  
- wójt gminy Solina  
- wójt gminy Bircza  
- wójt gminy Baligród  
- wójt gminy Cisca  
- burmistrz miasta i gminy Zagórz



Baligrodzka szkoła świętowała stulecie, ale...

## Następne jubileusze już w nowej szkole

Baligrodzka szkoła 23 maja obchodziła swoje setne urodziny. Jest duże, że prawdopodobieństwo, że kolejne rocznice powstania szkoły baligrodzka społeczność szkolna będzie już świętować w nowej siedzibie.



Fot. SP Baligród

Wśród gości jubileuszowych uroczystości byli m.in. baligrodzki wójt Robert Stępień, wizytatorki Lucyna Opoń i Krystyna Chowaniec, por. Andrzej Woźny z Zarządu Powiatowego Związku Żołnierzy WP w Sanoku, a także dawni nauczyciele i niezawodni przyjaciele szkoły.

Uroczystość rozpoczęła się od mszy

świętej, którą odprawił ks. Stanisław Guzy – proboszcz baligrodzki. Towarzyszył mu ks. Mirosław Dubiel, który kiedyś był katechetą w baligrodzkiej szkole, a obecnie jest misjonarzem w Kamerunie. Po mszy uczniowie odmówili modlitwę, złożyli kwiaty i zapalili znicze na grobach nauczycieli, którzy spoczywają na miejscowym cmentarzu.

## Z wizytą w Krakowie

Młodzież z Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych uczestniczyła 10 czerwca w jednodniowej wycieczce do Krakowa. Wycieczka nie trwała długo, ale niezwykle wrażenia pozostaną w pamięci na długie lata.



Fot. ZSP 1 UD

Występ gimnazjalistów podczas uroczystości nadania Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustrzykach D. im. Eugeniusza Waniewa tak bardzo spodobał się gościom z Krakowa, że postanowili wynagrodzić uczniów i nauczycieli, którzy przygotowali część artystyczną. Marek Waniek – syn profesora E. Waniewa – osobiście zaprosił wszystkich do mieszkania swego ojca. Chciał w ten sposób umożliwić młodym artystom przeżycie czegoś niezwykłego. - Niech każdy dotknie przedmiotu, o którym mówił, niech usiądzie w fotelu mojego ojca, zobaczy obrazy, sprzęty i poczuje ducha odległej historii - powiedział.

Z entuzjazmem przyjęliśmy zaproszenie i ruszyliśmy do Krakowa. Na miejscu przywitała nas „uczennica” profesora, fotografik - Agata Koszyczan, z którą spacerowaliśmy po Krakowie. Nieco zmęczeni, bo upał dawał się we znaki, dotarliśmy na ul. Żelechowskiego pod dom E. Waniewa. Czekali tam na nas Marek Waniek z żoną i Małgorzata Przysiecka (troskliwa opiekunka profesora), którzy przyjęli nas serdecznie.

Klimat, panujący w mieszkaniu artysty, wywarł na uczniach niesamowite wrażenie. Pan Marek pozwolił przeglądać książki, dotykać wszystkich przedmiotów, o których razem z panią Agatą opowiadali ciekawe historie. Młodzież nie mogła wyjść z zachwyty. Uczniowie mówili, że jeszcze nigdy nie byli w muzeum, w którym można wziąć do ręki każdy eksponat.

To była niezapomniana lekcja historii i sztuki. Wszyscy na pamięć otrzymali katalog towarzyszący wystawie jubileuszowej „Eugeniusz Waniek 100-lecie urodzin”.

Po pożegnaniu z panem Marciem i jego żoną w towarzystwie pani Małgosi i pani Agaty udaliśmy się do Bronowickich Małych, gdzie zwiedziliśmy Muzeum Młodej Polski „Rydłówek”. I tu nasza niezwykła przygoda z Krakowem dobiegła końca.

Wiemy, że nie rozstaliśmy się na zawsze, ponieważ pojawiły się już propozycje współpracy, które pozwolą kontynuować krakowsko-ustrzycką „znajomość”.

Dorota Kmiecik

Dalszy ciąg obchodów nastąpił w odnowionej sali Gminnego Ośrodka Kultury w Baligródzie. Dyrektorka szkoły-jubilatki Bernadeta Leicht przypomniała historię placówki i sylwetki pracujących w niej nauczycieli, którzy niejednokrotnie z narażeniem życia musieli walczyć o utrzymanie polskiej szkoły, o izby lekcyjne, o sprzęty, pomoce, podręczniki. Dzięki ich odwadze i poświęceniu w stuletnich dziejach szkoły, pomimo wielu dziejowych zawieruch, przerw w jej funkcjonowaniu nie było wiele.

Wójt R. Stępień nie tylko przypomniał najbardziej zasłużonych nauczycieli, ale - co jest szczególnie ważne dla obecnych i przyszłych uczniów szkoły - obiecał ukończenie w ciągu roku budowy jej nowej siedziby.

Po przemówieniach, gratulacjach i życzeniach rozpoczęła się akademia, przygotowana przez uczniów pod kierunkiem nauczycieli. Na koniec odśpiewano „Sto lat” i na scenę wjechał tort. Był naprawdę olbrzymi i dzięki temu można nim było obdzielić wszystkich uczestników uroczystości.

Później goście, a także mieszkańcy Baligrodu i okolic mogli obejrzeć obrazującą dzieje szkoły wystawę. Wiele osób ze wzruszeniem odnajdowało na zdjęciach siebie, swoich szkolnych przyjaciół i nauczycieli. Kserokopie archiwalnych dzienników szkolnych pozwalały przypomnieć sobie klasowych kolegów i wydarzenia sprzed lat. Przed szkołą odbył się piknik rodzinny z konkursami, zawodami i kiermaszem prac dziecięcych oraz wypieków.

W organizację jubileuszowych obchodów włączyli się wszyscy nauczyciele oraz uczniowie.

M. Ogorzałek

W ciągu stu lat w baligrodzkiej szkole pracowało ok. 120 nauczycieli i 20 księży. Ich pracą przez wiek kierowało 15 kierowników i dyrektorów. Uczyło się w niej ponad 3000 uczniów.

## VERY GOOD ENGLISH

Nauczyciele Liceum Ogólnokształcącego im. Gen. W. Andersa w Lesku dbają o to, by uczniowie mogli rozwijać swoje umiejętności. Jedną z najpopularniejszych form, które temu służą, są konkursy przedmiotowe. Wielu leskich licealistów może się pochwalić sukcesami nie tylko w etapach wojewódzkich, ale i ogólnopolskich.



Fot. LO Lesko

W leskim LO o rozwój uczniów w zakresie języka angielskiego troszczy się anglistka Angelina Rusinek. Od 3 lat organizuje wewnątrzszkolny konkurs wiedzy o Zjednoczonym Królestwie „Around Great Britain”. Konkurs ten cieszy się sporym zainteresowaniem. Uczestnicy muszą wykazać się wiedzą na temat geografii, historii, literatury i sztuki oraz polityki Anglii, Szkocji, Walii i Irlandii Północnej.

We wszystkich trzech edycjach pierwsze miejsce zdobyła Katarzyna Orłowska - tegoroczna absolwentka leskiego LO. Jednak sukcesy Kasi na tym się nie kończą. W styczniu b.r. wzięła ona udział w XXXIV Olimpiadzie Języka Angielskiego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zdobyla tytuł laureatki na etapie okręgowym.

W marcu uczniowie leskiego LO uczestniczyli w Ogólnopolskim Konkursie Języka Angielskiego „Fox 2010” pod patronatem Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Konkurs ten organizują Regionalne Stowarzyszenie Oświatowe „Kaganek” i Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli WOM w Bielsku-Białej.

Warunkiem uczestnictwa w rywalizacji było przeczytanie nadesłanej przez organizatorów lektury. Jej znajomość była sprawdzana w pytaniach testowych. W teście znalazły się także pytania dotyczące potocznego języka angielskiego, zasad angielskiego savoir-vivre'u oraz faktów politycznych. O zadawalającą ilość punktów nie było zatem wcale łatwo.

O krok od wygranej znalazł się Dariusz Chaszczowski - uczeń klasy drugiej. Zaledwie kilka punktów dzieliło go od wyjazdu na zagraniczny kurs języka angielskiego. Drugie miejsce w obrębie szkoły zajęła... Kasia Orłowska.

Osiągnięcia uczniów LO świadczą o tym, że lescy licealiści są ambitni, zdolni i otwarci na nowe doświadczenia. Zarówno Kasia, jak i Darek zasługują na wyróżnienie. Ich osiągnięcia należy docenić tym bardziej, że wiadomo, jak ciężko dzisiaj „zaistnieć” ludziom z niewielkich miast.

Justyna Hańczyk

## W Bieszczadach, w Bieszczadach...

W końcu doczekaliśmy się lata. Wiele osób planuje wypocząć w Bieszczadach. Cisza, spokój, piękne krajobrazy – to wszystko znajdziemy w tym zakątku Polski. Tylko jak tam dojechać? Od niedawna bilety autobusowe na trasy z Warszawy, Krakowa i Katowic w Bieszczady można kupić przez internet.

Dojazd w Bieszczady zawsze był utrudniony. Region ten, położony na południowo-wschodnim krańcu kraju, pozbawiony jest bezpośrednich połączeń kolejowych z największych polskich miast, niemożliwym pozostaje więc podróż autobusem. Veolia Transport Bieszczady (największy przewoźnik

w regionie, b. PKS Sanok) uruchomił niedawno internetową sprzedaż biletów na najpopularniejsze kursy. Bilety można kupić na stronie [www.wbieszczady.pl](http://www.wbieszczady.pl) oraz korzystając z wyszukiwarki w ogólnopolskim portalu komunikacyjnym [www.e-podroznik.pl](http://www.e-podroznik.pl), z którym przewoźnik ten współpracuje.

Bilety online sprzedawane są na trasy z Krakowa, Gliwic i Katowic do Jasła, Krosna, Sanoka i Ustrzyk D. oraz z Warszawy do Sanoka, Leska i Ustrzyk D. W wakacje uruchomione zostaną również kursy do Polańczyka nad Jeziorem Solińskim (dodatkowo z Wrocławia i Opola) oraz do Wołosatego w samym sercu Bieszczadów (dodatkowo z Poznania).

Zakup biletu przez internet to bardzo wygodne rozwiązanie. Można to zrobić z wyprzedzeniem, a bilet jest równoznaczny z rezerwacją miejsca siedzącego – pasażer zyskuje więc pewność, że znajdzie się w autobusie w zaplanowanym przez siebie dniu.

Przebieg zakupu jest prosty: pasażer wyszukuje kurs, który go interesuje, klika w ikonę „kup bilet” i podaje dane potrzebne do rezerwacji, m.in. ilość osób oraz typ ulgi, z jakiej chce skorzystać (np. ulga studencka). Następnie dokonuje płatności jak w każdym innym sklepie internetowym i otrzymuje bilet – w formie SMS-a lub drogą emailową do samodzielnego wydrukowania. Bilet (w postaci SMS-a lub wydruku) pokazuje kierowcy, wsiadając do autobusu.

K. Soroczyńska

## Żubrzyca skłusowana w Bieszczadach

W masywie Chryszczatej (k. Smolnika n. Osławą) na terenie Nadleśnictwa Komańcza w niedzielę 6 czerwca znaleziono martwą trzyletnią żubrzcę.

Schwytana na wnyk z liny stalowej, długo walczyła o życie, o czym świadczy mocno stratosowany wokół teren. Gdy linka okręcona wokół drzewa odebrała jej możliwość manewru, żubrzyca padła uduszona.

Obecnie trwa dochodzenie prowadzone przez policję z Komańcza w współpracy ze Strażą Leśną z nadleśnictwa Baligród i Komańcza. Zabezpieczone są wszystkie ślady przestępstwa, które mogą pomóc wykrycie sprawy. Za czyn ten grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Edward Marszałek  
- rzecznik RDLP w Krośnie



Fot. Tomasz Beź





## KRONIKA POLICYJNA

\* Wcześniej rano 30 maja mieszkańcy Polany powiadomili policję, iż gdy wychodzili z dyskoteki w Solinie, zostali zaatakowani przez grupę młodych mężczyzn. Zgłaszający to mężczyzna był zaniepokojony losom swojego kolegi, który uciekł przed napastnikami w przeciwnym kierunku i nie udało się z nim skontaktować telefonicznie. Sam pieszo przedostał się z Soliny do Ustjanowej. Dyżurny ustrzyckiej KPP zdążył skontaktować się z drugim mężczyzną, który powiedział, że także udało mu się uciec i uniknąć pobicia.

\* Mieszkaniec Manasterca zgłosił 31 maja leskiej policji, że ktoś zniszczył zewnętrzną roletę dzienną w jego domu. Wartość szkód oszacowała na 140 zł.

\* Kierownik budowy drogi powiadomił 31 maja policję o uszkodzeniu sygnalizacji świetlnej na drodze przy remontowanym moście w Hoczwi.

\* W Ustrzykach D. na ul. Dwernickiego patrol drogówki z miejscowej KPP 1 czerwca zatrzymał do kontroli mercedesa, kierowanego przez Jana B. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,79 promila alkoholu.

\* Jeden z mieszkańców Manasterca 1 czerwca poinformował policję o kradzieży z jego budynku gospodarczego pompy do ciągnięcia wodnego. Stratę wycenił na 500 zł.

\* Ok. południa 1 czerwca mieszkańiec Leska powiadomił policję, że na stadionie piłkarskim „Sanovii” grupa młodzieży spożywa alkohol. Czterech młodych uczestników (18-19 lat) stadionowej imprezy zostało ukaranych mandatami za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym.

\* Turysta z Kamienia 2 czerwca powiadomił policję, że ktoś przywłaszczył sobie jego aparat fotograficzny wartości ok. 1000 zł. Zgłaszający zostawił aparat na dachu swojego samochodu, który zaparkował w Solinie.

\* Dyżurny ustrzyckiej KPP 2 czerwca został powiadomiony, że z domu w Myczkowcach wyszła 50-letnia kobieta i udała się w nieustalonym kierunku. Zgłaszający obawiał się o jej bezpieczeństwo, gdyż jest ona niepełnosprawna intelektualnie i może mieć problemy z powrotem do domu. Kobieta została odnaleziona przez patrol policjantów z Polańczyka.

\* Mieszkaniec Zahoczewia 3 czerwca powiadomił leską policję, że osoby szamocące się pod lokalem nocnym w Lesku uszkodziły pokrywą silnika w jego samochodzie „Honda”.

\* Mieszkanica Łączek zawiadomiła 4 czerwca leską KPP, że ktoś uszkodził roletę zabezpieczającą przed włamaniem drzwi wejściowe do jednego z leskich firm. Wartość szkody zgłaszająca oszacowała na 500 zł.

\* Właściciel działki w Zahoczewiu 4 czerwca poinformował policję, iż sąsiad wjechał na jego działkę i kosi jego trawę. Pomimo jego protestów, sąsiad nie chce opuścić tej nieruchomości.

\* Pracownica jednego z ośrodków wypoczynkowych w Polańczyku 5 czerwca powiadomiła policję, że

jakiś mężczyzna, pomimo zakazu handlu w miejscach do tego nie przeznaczonych, sprzedaje pod osłonką pamiętki. Mężczyzna po pouczeniu przez policjantów zwinął swój straganek.

\* Turysta z Grodkowa 5 maja powiadomił policję, że podczas wycieczki, najprawdopodobniej w Solinie, zgubił etui z dokumentami (dowód osobisty, prawo jazdy i dowód rejestracyjny samochodu).

\* Wieczorem 6 czerwca mieszkaniec Leska poinformował policję, że w fontannie kapie się trzech pijanych mężczyzn. Policjanci zastali trzech mężczyzn, którzy zażywali kąpieli w fontannie. Ponieważ nietrzeźwi kąpielowicze uznali niestosowność swego czynu i wykazali skruchę, nie zostali ukarani mandatami, lecz jedynie pouczeni.

\* W Bandrowie Narodowym 7 czerwca Wojciech W., kierując Citroenem spowodował kolizję drogową. W trakcie wykonywania czynności na miejscu kolizji policjanci ustalili, że Wojciech W. kierował autem, znajdując się w stanie nietrzeźwości. W wydychanym przez niego powietrzu było 3,02 promila alkoholu.

\* Mieszkaniec Bezmiechowej 8 czerwca zgłosił w leskiej KPP, że na aukcji internetowej kupił deko-der TNK z kartą kodową. Pomimo przelania pieniędzy (110 zł) na konto sprzedającego, towaru nie otrzymał.

\* Policja 8 czerwca została powiadomiona przez mieszkańca Wetliny, że ktoś ukradł na jego szkodę dziewięć łańcuchów zrywkowych z ciągnika LKT. Zgłaszający oszacował wartość straty na 1800 zł.

\* Wychowawca wycieczki szkolnej z Kielc, przebywającej w hotelu w Solinie, 9 czerwca o godz. 1.30 powiadomił policję, że jeden z podopiecznych samowolnie się oddalił. Rozpoczęto nocne poszukiwania nieletniego na terenie Soliny. Podczas poszukiwań szesnastoletek powrócił do hotelu.

\* W Ustrzykach D. na ul. 29 Listopada mieszkaniec Ustrzyk D., kierując 9 czerwca volvem, potrafił samę, która nagle wbiegła na jezdnię.

\* Mieszkaniec Paszowej 9 czerwca zgłosił policji, że z jego pastwiska pod lasem ktoś ukradł elektrycznego pastucha wartości 1000 zł.

## Nie zdążył zarejestrować

**Mieszkaniec Jedlicz niedawno kupił sobie daewoo espero. Nie zdążył jeszcze nowego nabytku zarejestrować na siebie, a już go stracił.**

Jadący 9 czerwca do Ukrainy do Polski przez przejście w Krościenku mieszkaniec Jedlicz został przez celników skierowany do kontroli szczegółowej. W wyniku dokładnego sprawdzenia auta na kanale celnicy wyciągnęli z niego 138 paczek papierosów produkcji ukraińskiej różnych marek, m.in. „Prima”, „Classic”, „Priłuka”, „More” i „LM”. Cygary były pochowane skrytkach porobionych w tylnym zderzaku i w proggu samochodu.

- Zaledwie parę dni wcześniej to auto kupił - mówi celnik. - Jeszcze go nie zarejestrował, a już poprzerał do przemytu i ruszył na granicę. Daewoo zostało zajęte do dyspozycji sądu, który najprawdopodobniej orzeknie jego przepadek. Papierosy zostały zatrzymane. Do tego jeszcze dojdzie kara grzywny za wykroczenie karno-skarbowe.

h. t.

# Siedział na „LM-ach”

**Funkcjonariusze Granicznego Referatu Zwalczania Przemocności OC w Krościenku 5 czerwca zatrzymali w rejonie przejścia fiata ducato, którym jechał obywatel Ukrainy.**



Fot. OC Krościenko

W samochodzie dostawczym w wyniku szczegółowej rewizji ujawniono 810 paczek papierosów „LM” produkcji ukraińskiej. Papierosy były schowane w specjalnie zrobionych pod przednimi siedzeniami skrytkach.

Ze względu na przeróbkę auto zostało zatrzymane do dyspozycji sądu, który prawdopodobnie orzeknie o jego przepadku na rzecz skarbu państwa. Przemycane papierosy zostały przez celników również zarekwirowane.

h. t.

## Przeprawa po odprawie

**Na przejściu kolejowym w Krościenku 16 czerwca pasażerom pociągu Chyrów-Jasło zaproponowano po odprawie granicznej i celnej kontynuowanie podróży autobusem. Wzbudziło to wyraźne niezadowolenie części z nich.**

Komendant PSG Krościenko powiadomił podróżnych, iż pociąg ze względu na zły stan techniczny wagonów dalej nie pojedzie. Podróżni mieli kontynuować jazdę podstawionym na przejście autobusem. Jednak część z nich nie zgadzała się na zmianę środka transportu. Niektórzy z pasażerów twierdzili, że nie mogą przesiąść się do autobusu, bo... cierpią na chorobę lokomocyjną. Sytuacja stała się dość napięta. Pod adresem służb mundurowych poleciały niezbyt wyszukane epitety.

Po rozmowach z podróżnymi komendanta PSG i kierownika OC impas w końcu udało się rozładować „bez używania środków przymusu bezpośredniego”. Część jadących pociągiem obywateli Ukrainy zrezygnowała z kontynuowania podróży i wróciła na Ukrainę. Pozostali wsiadli do autobusów i odjechali z terenu przejścia.

- Wiadomo, że tu nie chodziło o żadne choroby lokomocyjne - stwierdza jeden z celników. - Dzień wcześniej wyjeżdżaliśmy z tego pociągu ok. 2000 paczek papierosów. Tego dnia wiedzieliśmy, że to jest ostatni kurs tego składu i postanowiliśmy go dokładnie skontrolować. Nie było to po myśli tych, którzy mieli tam schowany „towar” i byli świadomi, że go stracą. W wyniku kontroli tego składu znaleźliśmy znów prawie 2000 paczek papierosów.

Od następnego dnia rzeczywistość zaczął przez przejście w Krościenku kursować nowy pociąg z przedziałami pasażerskimi. Ciekawe, jak długo będzie widać, że jest on nowy.

- Rozmawialiśmy z PKP, że od czasu do czasu będzie się podstawić w Krościenku komunikację zastępczą, czyli autobus - informuje celnik. - Docelowo ma być tak, że jeżeli wykryjemy w skrytkach konstrukcyjnych większe ilości papierosów, podróżni będą przesiadać się do autobusów, a pociąg będzie poddawany dokładnej kontroli. Na pewno zrozumieją to ci, którzy podróżują tym pociągami, nie łamiąc prawa. Musimy jakieś konkretne działania podjąć. Jeżeli nie da się tego ucywilizować, to ta linia zostanie zamknięta. Protesty czy pyskówki będą tylko dodatkowymi argumentami za takim rozwiązaniem.

a. z.

## Zasłabł na Kamiennej

**Ratownicy górscy z Grupy Bieszczadzkiej GOPR i pogranicznik z PSG w Wetlinie 8 czerwca ratowali turystę, który stracił przytomność w czasie wędrowki w rejonie Kamiennej.**

Ratownicy GB GOPR zostali wezwani do udzielenia pomocy 47-letniemu turysty, który zasłabł w górach. Do tego zdarzenia doszło w masywie Kamiennej (1201 m n.p.m.), która wchodzi w skład głównego grzbietu pasma granicznego Bieszczadów na granicy polsko-słowackiej.

W prowadzonej przez goprowców akcji ratunkowej włączył się funkcjonariusz PSG w Wetlinie, który w tym rejonie pełnił służbę.

Stan zdrowia turysty okazał się poważny i należało go jak najszybciej przewieźć do szpitala. Goprowcy w tej sytuacji zdecydowali się wezwać śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował chorego do szpitala w Lesku.

a. z.



## DUŻO ZA DUŻO

Po południu 7 czerwca do odprawy granicznej na przejściu drogowym w Krościenku podjechał ze strony ukraińskiej bus „Renault Master”. Kierował nim 41-letni mieszkaniec Sambora.



Fot. OC Krościenko

Samborzanin stanął busem do odprawy na zielonym pasie, z którego mają prawo korzystać podróżni, nie przewożący żadnych towarów podlegających opłatom celnym. Już podczas kontroli paszportowej kierowca busa zachowywał się

dość dziwnie – mówi jeden z oficerów PSG Krościenko. – Był wyraźnie zdenerwowany. Poza tym nie mógł się zdecydować, czy wjeżdża do Polski, czy zawraca. Ale postanowił wjechać...

O tych podejrzanych zachowa-

niach funkcjonariusze SG dyskretnie powiadomili naszych kontrolerów – informuje jeden z krościeńskich celników. – Ci domyśliли się, jaka może być przyczyna zdenerwowania kierowcy busa.

Renault skierowano do kontroli szczegółowej. Okazało się, że cała podłoga w skrzyni ładunkowej została przerobiona w celu wykonania sporej skrytki. Celnicy wyjęli z niej... 6850 paczek papierosów „LM” produkcji ukraińskiej. Gdyby ich przemyt się powiódł, skarb państwa straciłby prawie 100 tys. zł.

To największy przemyt papierosów w Krościenku ujawniony w tym roku – podsumowuje funkcjonariusz OC w Krościenku. – Tutaj trzeba podkreślić dobrą współpracę z SG, bo typowanie było z ich strony.

Samborzanin, który pierwszy raz wjeżdżał do Polski przez przejście w Krościenku, przyznał się, że został wynajęty do przemycenia „towaru” przez granicę. Za wykonanie tego zadania miał otrzymać 120 zł. Auto ani ładunek nie były jego własnością.

Papierosy zostały zarekwirowane. Auto ze względu na przeróbkę do celów przemytniczych zatrzymano do dyspozycji sądu. Kierowca busa wrócił na Ukrainę „okazją”.  
h. t.

## Tranzyt znów się nie udał

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Czarnej Górze zatrzymali 5 czerwca obywatela Ukrainy, który nielegalnie przekroczył granicę ukraińsko-polską. Celem wyprawy Wasyla B. była Austria.

Cudzoziemca zatrzymano w Żłobku ok. 5 km od granicy – informuje na stronie internetowej BiOSG kpt. Piotr Mielcarek z PSG w Czarnej.

34-letni Wasyl B. był dobrze przygotowany do wędrowki. Miał przy sobie gotówkę w euro i dolarach, zapas żywności na drogę, telefon komórkowy, laptop i podręcznik do nauki języka niemieckiego.

Z jego wyjaśnień wynika, że granicę przekroczył nocą, potem wędrował lasami porastającymi Jaworniki i nad ranem dotarł do Żłobka. Tutaj na przystanku autobusowym został zatrzymany przez pograniczników z Czarnej.

Celem jego wyprawy nie była Polska, lecz Austria, gdzie jakiś czas temu pracował na budowie. Wasyl B. dwa lata temu był już zatrzymany przez SG, również za nielegalne przekroczenie granicy ukraińsko-polskiej.

h. t.

## Na wakacje z kartami

Na początku czerwca policjanci z ustrzyckiej KPP uczestniczyli w egzaminach na karty rowerowe i motorowerowe.



Fot. KPP UD

W piątek 11 czerwca w Ustjanowej Górze, gdzie przy szkole jest jedyna w Bieszczadach miejscowość rowerowa, do egzaminu na kartę rowerową przystąpiło piętnaścioro dzieci. Dwóch uczniów ubiegało się o kartę motorowerową.

Nasi policjanci najpierw przeprowadzili instruktaż, potem pokazali, jak prawidłowo jeździ się po drodze, a na koniec przystąpiono do egzaminów – informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

Wszyscy uczniowie, starający się o karty rowerowe i motorowerowe, pomyślnie przebrnęli przez egzamin teoretyczny i praktyczny. Na wakacjach będą już mieć swoje „prawa jazdy” i będą mogli jeździć po drogach publicznych.

a. z.

## Wypadek na budowie

Trwa wyjaśnianie okoliczności wypadku, do którego doszło po południu 8 czerwca podczas prac przy remoncie budynku w Bezmiechowej Dolnej. Z rusztowania spadło tam dwóch mężczyzn. Starszy z nich doznał poważnych obrażeń ciała.

We wtorek 8 czerwca ok. godz. 16 policjanci zostali wezwani do Bezmiechowej D., gdzie doszło do wypadku podczas prac budowlanych. Jak wynika z ich wstępnych ustaleń, dwaj mężczyźni spadli z rusztowania stojącego przy remontowanym budyn-

ku. Pracowali na wysokości ok. 4 m.

Obaj mężczyźni zostali przewiezieni do szpitala. U młodszeo z nich – 32-letniego mieszkańca Bezmiechowej – lekarze nie stwierdzili poważniejszych obrażeń, lecz jedynie ogólne poúčuczenia. Drugi z poszkodowa-

nych – 39-letni mężczyzna – ma najprawdopodobniej złamany kręgosłup. Został skierowany na badania specjalistyczne i leczenie.

Policjanci ustalili, że obaj robotnicy w chwili zdarzenia byli trzeźwi – mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. – Trwają czynności, których celem jest wyjaśnienie okoliczności tego nieszczęśliwego wypadku.  
h. t.

## NIE BĄDŹMY OBOJĘTNI

Po południu 9 czerwca do dzielnicowego z Olszanicy zgłosiła się jedna z mieszkanek z informacją, że do gabinetu lekarskiego, gdzie pracuje, przywieziono mężczyznę w podeszłym wieku.

Mężczyzna ów leżał on na poboczu drogi krajowej Lesko-Ustrzyki D. Jego widokiem zaniepokoiła się jadąca drogą kobieta. To właśnie ona zatrzymała się i stwierdziwszy, że starsuszek

wymaga pomocy, przywiozła go do ośrodka zdrowia w Olszanicy. Z kolei po udzieleniu mu pomocy pracownica ośrodka zdrowia zwróciła się do policji o ustalenie jego tożsamości i adresu zamieszkania.

Policjanci mieli utrudniony kontakt z mężczyzną ze względu na jego wadę słuchu oraz problemy z mową – relacjonuje Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku. – Niewzłocznie jednak podjęto próby

ustalenia jego tożsamości i miejsca zamieszkania. I to się udało.

Po kilkugodzinnym pobycie w szpitalu 88-letni mężczyzna wrócił do domu w Bezmiechowej pod opiekę brata.

Dzięki wrażliwości i uczynności ludzi oraz dobrej współpracy służb ratunkowych pomoc tym razem była szybka i skuteczna.

Nie bądźmy obojętni na widok starszych, samotnych i opuszczonych ludzi – apeluje K. Antosz-Ulan. – Być może właśnie potrzebują oni pomocy, o którą czasem wstydzą się lub nie potrafią poprosić.  
a. z.

## Zabłądził do Polski

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Stuposianach zatrzymali obywatela Ukrainy, który przekroczył zieloną granicę. Z jego wyjaśnień wynikało, że nielegalna wizyta w naszym kraju nie była zamierzona.



Fot. BIOSG

Do zatrzymania 23-letniego Ukraińca przez stuposiańskich pograniczników doszło 15 czerwca w okolicy Bukowca. Młodzieniec był bardzo zmęczony i głodny.

Podczas składania wyjaśnień mówił, że zabłądził w lesie i granicę ukraińsko-polską przekroczył zupełnie nieświadomie – informuje rzeczniczka Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej kpt. Elżbieta Pikor.

Za tym, że tak rzeczywiście było, przemawiał fakt, iż zatrzymany nie miał przy sobie żadnych dokumentów, żadnych pieniędzy i żadnego bagażu. Nie miał też niczego do jedzenia i picia.

Następnego dnia w ramach umowy o readmisji „przypadkowy imigrant” został przekazany stronie ukraińskiej.  
a. z.

## “Boże Ciało 2010”: trzy kolizje, dwaj nietrzeźwi kierowcy

W powiecie bieszczadzkim prowadzona była akcja policyjna „Boże Ciało 2010”. Trwała od 2 do 6 czerwca. Jej kulminacją przypadała na 3 czerwca, kiedy to drogami wielu bieszczadzskich miejscowości miały przejść procesje. Procesji ulicznych było mniej, niż planowano, gdyż w Boże Ciało przez cały dzień okrutnie padało.

Przez cały czas trwania akcji policjanci ruchu drogowego i prewencji kontrolowali także trzeźwość kierowców, przestrzeganie przez nich przepisów drogowych oraz wyposażenie i stan techniczny pojazdów.

Na drogach powiatu bieszczadzkiego doszło w tym czasie do trzech kolizji. Zatrzymano dwóch nietrzeźwych kierujących – informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP.

W Ustjanowej G. 3 czerwca kierujący volkswagenem golfem 18-letni mieszkaniec Nowosielec Kozickich nie zachował należytej ostrożności podczas cofania i uderzył w poloneza, prowadzonego przez 24-letniego mieszkańca Ustrzyk D.

Ok. godz. 3.00 nad ranem 4 czerwca funkcjonariusze z PSG Krościenko w trakcie służby w Ustjanowej zauważyli samochód osobowy, którego kierowca na ich widok gwałtownie skręcił w boczną drogę. Ruszyli za uciekającym foldem. Wtedy samochód nagle zawrócił i z dużą szybkością ruszył w kierunku Ustrzyk D. Wkrótce jednak został zatrzymany. W trakcie legitymowania okazało się, że kierujący nim 19-letni Bartłomiej J. jest pod wpływem alkoholu.

Na miejsce przybył patrol policyjny. Policjanci poddali dwiętnastoletka badaniu alkomatem. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,68 promila alkoholu.

Patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 6 czerwca w Rabem zatrzymał do kontroli volkswagena polo, prowadzonego przez Mariana H. Miał on w organizmie 2,03 promila alkoholu.

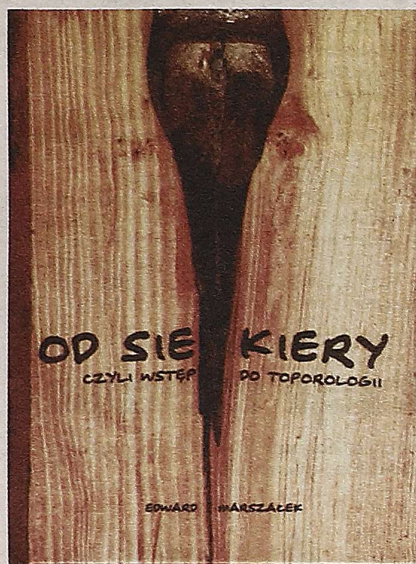
Tego samego dnia w Jureczkowej jadący motocyklem „Yamaha” mieszkaniec Piątkowej najechał na przebiegające przez jezdnię zwierzę gospodarskie, należące do mieszkańca Jureczkowej.

Również 6 czerwca w Ustrzykach D. na ul. 29 Listopada kierujący volkswagenem golfem ustrzyczanin nie zachował należytej ostrożności, w wyniku wypadł z jezdni i uderzył w znak drogowy.  
h. t.



## Bieszczadzka biblioteczka

## Nie od siekiery



Edward Marszałek to postać nietuzinkowa. Od dobrych kilku lat jest rzecznikiem prasowym Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Absolwent Technikum Leśnego w Lesku, Wydziału Prawa UMCS w Lublinie, Podyplomowego Studium Ochrony Parków Narodowych SGGW w Warszawie i studiów doktoranckich w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Warszawie. Ratownik ochotnik w Grupie Bieszczadzkiej GOPR i redaktor naczelny kwartalnika ratowników bieszczadzkich „Echa Połonin”, członek Rady Programowej „Lasu Polskiego”, członek Speleoklubu Beskidzkiego, wiceprzewodniczący Rady Zespołu Karpackich Parków

Krajobrazowych w Krośnie, członek Polskiego Towarzystwa Leśnego i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa. W rodzinnym Krościenku Wyżnym pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia Kulturalnego „Dębina” i redaktora naczelnego miesięcznika „Dębina”.

Na łamach ogólnopolskiej prasy przyrodniczo-leśnej opublikował kilkaset artykułów i notatek o charakterze popularnym i ponad 20 artykułów naukowych. Publikuje też w prasie regionalnej i lokalnej. Niemał w każdej „Gazecie Bieszczadzkiej” można znaleźć na to przynajmniej po jednym dowodzie.

Współpracuje też ściśle z TVP-3 Rzeszów, tworząc - najczęściej we współpracy z Jackiem Szarkiem - programy przybliżające telewizjom leśnictwo i podkarpackie lasy, popularyzujące wiedzę o przeszłości i teraźniejszości naszego regionu, mówiące o faunie i florze Podkarpacia itd. itp. Jakby tego było mało, E. Marszałek pisuje jeszcze wiersze, rzeźbi, fotografuje i jak trzeba, to nawet zagra na trombitce.

Ważną część jego dorobku stanowią także książki. Ma ich na koncie jako autor, współautor lub redaktor co najmniej kilkanaście. Są wśród nich m.in. „Leśne opowieści z Beskidu”, „Ballady o drzewach”, „Skarby podkarpackich lasów”, „Wołanie z połonin – opowieści bieszczadzkich goprowców”, „Łowy na Bieszczadzie”, „W rysach ostępach”, „Zubr przywrócony górrom”, „W lasach Podkarpacia” i „Lasy Polski”.

Wydawać by się mogło, że E. Marszałek już nikogo niczym nie zaskoczy. Ale to mylne przeświadczenie. Na pewno takim zaskoczeniem jest jego niedawno wydana książka... o siekierze. Sam jej autor mówi, że kiedy przymierzył się do „tematu siekiery”, wydawało mu się, iż powstanie najwyżej kilkunastostronicowa broszurka. Tymczasem wyszła 140-stronicowa książka, która – jak pisze we wstępie dyrektor RDLP w Krośnie Edward Balwierczak – „prezentuje różne odniesienia do tego narzędzia i wnosi nowe spojrzenie na jego kulturową funkcję. Pokazuje też, jak wielorakie są historyczne, społeczne, literackie czy wreszcie symboliczne konotacje siekiery”.

Set.

E. Marszałek, *Od siekiery czyli wstęp do topologii*, Wydawnictwo „Ruthenus”, Krosno 2009

## Zofia Czerwińska

## Wspomnienie

Nie cwałujcie do mnie góry.  
Nie widziałam jak ruszały lody na Sanie,  
Kwitły tarniny, pierwsze zawiłce tego roku.

Nie cwałujcie do mnie góry.  
Nie wiem kiedy przyleciały pierwsze jaskółki,  
Zazieleniły się wierzby i olchy nad potokiem.

Nie cwałujcie do mnie góry...  
Nie potrafię was już osiodłać  
Góry siodlate  
I tak mocno trzymać uzdę w rękach  
Jak dawniej.



Ryc. Z. Zamoljoko

## Karuzela z marzeniami

Aby mówić o karuzeli, nie trzeba mieć jej przed oczami. Aby śpiewać o karuzeli, nie trzeba wcale się na niej kręcić. Wystarczy obudzić swoje marzenia. Zawirują one wokół głowy. I już mamy karuzelę. Karuzelę z marzeniami...



Fot. ZSP1 UD

„Karuzela z marzeniami” to hasło, które towarzyszyło artystycznemu przeglądowi ustrzyckiej „Jedynki”. Na karuzeli, którą stała się 9 czerwca scena Ustrzyckiego Domu Kultury, prezentowali się uczniowie. Kolejne występy pokazywały, jakie są marzenia dzieci. Najpierw chodziło o sprawność fizyczną. Salta, skoki przez skakankę, aerobik. Marzący o karierze sportowej, zajęli jedno miejsce na karuzeli z marzeniami. Później piosenkę „Karuzela” z repertuaru Marii Koterbskiej przypomniała Dominika Matyja. Jeśli mowa o karuzeli, to nie mogło na scenie zabraknąć barw lata. Zawirowały spódnice w czary, którą zatańczył zespół „Ministers”. Krok do nieco innych rytmów zrobiła grupa wokalnno-taneczna „Iskierki II”, tańcząc do piosenki Beatlesów „Help”.

Salwy śmiechu wywołało przedstawienie „Szkolne indywidualności”. Hannah Montana, Śpioch, Lizus, Kabel udowodnili, że na szkolnej karuzeli różnorodności jest miejsce dla każdego.

Nie zabrakło też rodzimego akcentu. W wiązance piosenek bieszczadzkich i wakacyjnych wystąpili: grupa wokalnno-taneczna „Iskierki”, zespół „Bieszczadzkie anioły” oraz uczniowie kl. II a i kl. II b. Piosenkę z dedykacją dla swojej mamy zaśpiewał Maciej Organ.

Następnie wszystkich zaproszono do tanga, a na scenie pojawili się tancerze z różami w zębach. Dzięki utworowi „Radość najpiękniejszych lat” w wykonaniu Edyty Słotwińskiej można było zapytać siebie, czy najlepsze lata mamy już za sobą, czy jeszcze mają się zdarzyć.

Aby rozkręcić imprezę, zespół „Aby do piątku” do swojego występu postarał się o instrymenty. W jego wykonaniu można było usłyszeć „Niewiele ci się mogę dać”. Dziewczęta z „Iskierki” tańczyły w rytm muzyki dyskotekowej.

Wiersze recytowali laureaci konkursów poetyckich: Eliza Krniecik, Natalia Piornik, Gabriela Strzemecka, Elżbieta Żarów oraz Emanuela Szczepny. Rozstrzygnięto konkurs literacki o „Pióro Dyrektora Szkoły”, który wygrała Marta Wozniak. Kabaret udowodnił, że szkolne psikusy wywołują uśmiech również na twarzach nauczycieli. Na koniec Maria Pilch wykonała piosenkę „Ale to już było”.

Prezentację „Karuzela z marzeniami” przygotowali: Beata Buziewicz, Kamille Demkowski, Anna Ciślik-Kaszany, Marta Kulpińska, Iwona Tama, Janina Malicka, Urszula Andruch, Jolanta Sieroń, Agnieszka Maciuk, Bożena Dawidko, Małgorzata Gergasz, Bożena Hejnowicz, Dorota Krniecik, Bożena Bokinić-Szczepny, Maria Mróz, Aneta Żarów i Ewa Furmaniak. Scenografia to pomysły Małgorzaty Zachariasiewicz i Marii Nicko.

Małgorzata Gergasz

## Piąte lato z książkami i pisarzami

„Bieszczadzkie Lato z Książką” w Lesku odbyło się 11-12 czerwca. Mimo ogromnych upałów, nie zabrakło chętnych do uczestnictwa w tym dorocznym bieszczadzkim święcie książki.

Na pierwszy dzień przygotowano specjalnie dla dzieci i młodzieży dwa spotkania ze znanymi im dobrze autorami i artystami: pierwsze – z Barbarą Kosmowską i Edwardem Lutczynem, drugie zaś – z Arturem Andrusiem i Bartłojem Rychterem.

Sobota była dniem pełnym wrażeń. Przed południem z małego rynku rozszedła się na całe miasto fortepianowa muzyka – targi książki się rozpoczęły. Większość wydawnictw zdążyła obłożyć swoje stoiska nowymi pozycjami literatury współczesnej, ale starszych książek również nie zabrakło. Naprzeciwko zielonego namiotu, skąd prowadzona była na żywo audycja radiowa, swoją siedzibę mieli przedstawiciele wydawnictw „Publicat” i „Debit”. Na prawo wchodziło się do białego namiotu, w którym swoje stoiska miały: „Bellona”, Prószyński i S-ka, „Rebis”, W.A.B., Wydawnictwo Literackie, „Zielona Sowa”, „Znak”, Zyska i S-ka oraz „BosZ” – organizator książkowego festynu.

W rogu placu trwały konkursy plastyczne dla najmłodszych. Ale największą frekwencją cieszyły się spotkania z autorami, po których podpisywali oni książki i podejmowali rozmowy z czytelnikami.

Na pierwszym spotkaniu Biblioteka Publiczna w Lesku gościła autorów powieści kryminalnych Mariusza Czubaję i Ryszarda Cwirleja, a rozmowę poprowadził Tadeusz Górny. Mariusz Czubaję zdradzał tajemnice komponowania książek kryminalnych i sekrety pisania w duecie. Na pana Ryszarda trzeba było poczekać pół godziny. Spóźnienie tłumaczył tym, że był przekonany, iż spotkanie ma mieć miejsce w zielonym namiocie. Dodał przy tym nieśmiało, że - być może - epizod ten zawrze w swojej kolejnej książce.

Chwile później w Bieszczadzkim Domu Kultury można było posłuchać przeżabawnych anegdot, opowiadanych przez Artura Andrusa i Grzegorza Miecugowa. Spotkanie poprowadził Jerzy Kisielewski. Mowa była o nowo wydanej książce pana Grzegorza „Przypadek”, ściśle związanej ze znanym programem telewizyjnym „Sztko kontaktowe”. Opowiedzieli oni również o kulisach show, a także wspólnie z prowadzącym i obecni na sali wspominali postaci Stefani Grodzkiej.

Kolejne spotkanie autorskie dało odpowiedź na pytanie, jak powstała książka „O wszystkim”, którą wspólnie stworzyli znany podróżnik Olgierd Budrewicz oraz sławny śpiewak i reżyser Wiesław Ochman. Jest to zbiór ich rozmów na każdy temat, prowadzonych na wysokim poziomie, na który – wg autorów – „współczesny Polak w pełni zasługuje”. Dyskusję poprowadził Krzysztof Mastoń.

Na kolejnym spotkaniu rysunki dla zgromadzonych wykonał Edward Lutczyn, któremu towarzyszyła pisarka Barbara



Spotkanie z Arturem Andrusiem i Grzegorzem Miecugowem poprowadził Jerzy Kisielewski

Fot. E. Gyurkovich

Kosmowska. Miłe spędzenie czasu gwarantowało poczucie humoru obojga twórców i ciekawe pytania od widzów.

Później w sali leskiej biblioteki niezwykle ciepło przywitano Krystynę Nepomucką, pisarkę i dziennikarkę z 50-letnim stażem. Dlaczego lubię spotkania autorskie? Bo mnie wreszcie ktoś chwali! – przyznała się na wstępie, po czym opowiedziała magiczną historię swojego życia, ściśle związaną z wydaniem pierwszej książki. Swoją opowieścią oczarowała słuchaczy. O nowej książce – „Wielka podróż” – jedynie wspomniała, czego jednak nikt nie miał jej za złe.

Następną rozmowę, również w bibliotece, przeprowadził ponownie Tadeusz Górny. Dotyczyła biografii wybitnych ludzi: Gustawa Holoubka i Zofii Nasierowskiej. Pierwsza autorstwa Magdaleny Zawadzkiej, druga zaś napisana przez Zofię Turowską. Niestety, pani Magda nie mogła być obecna. Na spotkaniu stała się Hanna Grudzińska, przedstawicielka wydawnictwa „Margines”, promującego obie te książki.

Ostatnie spotkanie, które zgromadziło czytelników w tej samej sali, poprowadził ponownie pan Krzysztof. O swoich nowych powieściach opowiedzieli pisarz „punkowy” Łukasz Gołębiowski i tworząca w USA Aleksandra Żółkowska – Boehm. Choć autorów zdawało się nic nie łączyć, to rozmowa była bardzo spójna i edukująca. „Otwarta rana Ameryki” pani Aleksandry jest opowieścią o współczesnych Indianach, zaś „Złam prawo” pana Łukasza to książka o trudnym dojrzeniu w niełatwej współczesności. Co ciekawe, w tej drugiej powieści pojawia się epizodycznie postać Siczy, lidera zespołu KSU.

Niezwykle zmiennym akcentem dla całego dnia była żywa dyskusja z czytelnikami na koniec ostatniego spotkania. Dotyczyła ona negatywnego wpływu rozwoju multimedialności na współczesną literaturę.

Ewa Gyurkovich





## LESKO

Niemal każdy, kto odwiedza Bieszczady, trafia do Leska. Nie bez powodu miasteczko to nazywane jest „bramą Bieszczadów”. Stanowi ono początek albo etap wycieczki małą lub dużą pętlą bieszczadzką.

Warto się tu zatrzymać, by przejść po rynku z XIX-wiecznym

## U „BRAMY BIESZCZADÓW”, CZYLI LESKO I OKOLICE

ratuszem. Można zajrzeć do zabytkowego kościoła parafialnego p.w. Nawiedzenia NMP. Tych, którzy chcą stanąć tu na dłużej, zaprasza zamek Kmitów. Ośrodek oferuje wiele atrakcji (kawiarnia, grill, ping-pong, fitness, rowery, stylowe sale, basen). Jednym z najcenniejszych zabytków jest XVIII-wieczna synagoga, w której mieści się galeria Bieszczadzkiego Domu Kultury. Tam przez całe lato oglądać można „Bieszczadzkie zadumania” - prace plastyczne w klimatach bieszczadzkich. Niedaleko synagogi znajduje się kirkut - jeden z najstarszych w Polsce, z wieloma cenymi macewami.

Miłośnikom spacerów proponujemy wycieczkę do źródełek mineralnych. Potem można wspiąć się na wzgórze Baszta, skąd rozciąga się panorama od Gór Słonnych aż po krańce Bieszczadów. Trzeba też zobaczyć Kamień Leski - „bohatera” wielu legend. Wyzwanie dla amatorów fotografii stanowi dobre zdjęcie tego pomnika przyrody.

U podnóża Gór Słonnych leży Manasterzec. Na gruntach tej wsi zachowały się ruiny zamku Sobień - dawnej siedziby założycieli Leska Kmitów. W nieodległej Bezmiechowej urodziła się poetka i malarka Maria Czerkawska. Tu znajduje się też ośrodek szybowcowy Politechniki Rzeszowskiej. W Hoczwi warto zwiedzić izbę regionalną i galerię, założone przez malarza i rzeźbiarza Zdzisława Pękalskiego. Z Huzeli nad Sanem prowadzi szlak na Gruszkę, gdzie hitlerowcy rozstrzelali 112 polskich patriotów. W Średniej Wsi obejrzeć można najstarszy drewniany kościół w Bieszczadach i park dworski z pomnikowymi drzewami. Niemal w każdej wiosce leskiej gminy znaleźć można wiekowe cerkwie, kapliczki i krzyże przydrożne.

Turystyka konna skupiona jest wokół Leska. Tu biegną dwa szlaki jeździeckie, tutaj też rozpoczyna się i kończy Transkarpacki Szlak Konny. W okolicy znajdują się hordole koni i organizowane są lic-



Fot. Z. Martinger

ne „końskie” imprezy, m.in. jedyny w Polsce przepęd bydła, wędrowni dyliżansami, zawody i szkolenia. Rowerzyści wyżyją się na szlakach „Extreme-Bieszczady”. Bieszczadzkie Stowarzyszenie Ekoturystyczne „Baszta” zajmuje się m.in. turystyką rowerową i organizuje warsztaty ceramiczne u podnóża Gór Słonnych. Zmęczeni jazdą autem mogą polatać szybowcem. Ci, którzy chcą spróbować swych sił na paralołtni, w zorbingu, paintballu, jeździe quadami czy zaj-

ciach linowych, powinni skontaktować się z Bieszczadzką Grupą Sportów Ekstremalnych lub z Proving-Wings-For Life.

**Imprezy:** Festiwal „Country w Bieszczadach” - Lesko 2-3 lipca; Festiwal Kultur Karpackich - Euro-regionalny Jarmark Karpacki - Lesko 24-25 lipca; „Agrobieszczady” - Lesko 7-8 sierpnia; Dożynki gminne - Lesko 29 sierpnia.

**Informacja:** Bieszczadzkie Centrum Informacji Turystycznej: 134696695; [bcit@lesko.pl](mailto:bcit@lesko.pl).



## BALIGRÓD

Najcenniejszym zabytkiem Baligrodu jest... sam Baligród, a ściślej jego układ urbanistyczny, który niewiele zmienił się w ciągu czterech stuleci. Centrum miejscowości, kiedyś ważnego w Bieszczadach miasta, stanowi rynek - obecnie odnowiony i starannie utrzymany park. Stoi w nim czołg T-34, wzbudzający ogromne zainteresowanie przede wszystkim chłopców.

## DAWNE CENTRUM BIESZCZADÓW, CZYLI BALIGRÓD I W POKRĘCZU

Upamiętnia walki z UPA, choć tego typu czołgi nie były w tych działaniach używane.

W narożniku rynku znajduje się XIX-wieczna cerkiew, której remont ostatnio nabrał tempa. Obok niej stoi pomnik, upamiętniający baligródzian zamordowanych przez UPA w „krwawą niedzielę” 6 sierpnia 1944 r. Przy ulicy wylotowej w stronę Leska wznosi się XIX-wieczny kościół parafialny. Niedaleko od niego pod koniec XX w. pobudowano nową świątynię. O tym, że dawniej mieszkali tu także Żydzi, przypomina kirkut, gdzie zachowało się kilkadziesiąt nagrobków (niektóre z XVIII w.).

Głównym ośrodkiem turystyki w gminie jest Bystre, gdzie znajdują się pensjonaty i ośrodki czasowe oraz prywatne kwatery, domki letniskowe i pole namiotowe. W Jabłonkach nadal stoi pomnik gen. K. Świerczewskiego. Ale zmieniło się przeznaczenie znajdującego się po drugiej stronie drogi budynku, gdzie kiedyś znajdowało się muzeum Waltera. Obecnie jest tu Muzeum Przy-

rodniczo-Lowieckie. Zaś w Muzeum Przyrodniczo-Lowieckim „Knieja” w nieodległych Nowosiódkach można nie tylko obejrzeć ekspozycję, ale i skosztować jadła myśliwskiego „Pod Żubrem”, a także zobaczyć... żywe świniodziki.

W gminie Baligród znajdują się cztery rezerwy przyrody: „Woronkówka” (Jabłonki), „Gołoborze” (pomiędzy Rabem a Bystrem), „Olcha kosa” (Stężnica) i „Cisy na górze Jawor” (Byste). W pobliżu „Gołoborza” są odwierty wód mineralnych, bogatych w arsen, które już przed wojną słynęły z mocy leczenia chorób oczu. Atrakcyjnym miejscem dla miłośników geologii jest na pewno kamieniołom w Rabem. W większości wsi warto obejrzeć cerkwie, kościoły i kapliczki.

W Baligródcu, Zahoczewiu, Nowosiódkach, Roztokach Dolnych, Kielczawie czy Rabem turyści mogą zatrzymać się w gospodarstwach agroturystycznych. Godny uwagi jest „Natura Park” - kilkusethektarowe gospodarstwo, w którym pod



Fot. UG Baligród

szczytem Lipowca znajduje się wioska, złożona z 10 domków wypoczynkowych. „Natura Park” organizuje m.in. przejażdżki quadami i samochodami terenowymi.

Jeśli chcielibyśmy nabyć jakąś pamiątkę, to lokalni twórcy proponują wyroby artystyczne z drewna (rzeźby, płaskorzeźby, a nawet meble), z wosku pszczelego, obrazy

wyszywane haftem krzyżowym, obrusy czy serwety.

**Imprezy:** Otwarcie bieszczadzkiego lata - Baligród 11 lipca; Jarmark Baligródzki - 31 lipca - 1 sierpnia; Festyn rodzinny na zakończenie lata - Nowosiółki 15 sierpnia.

**Informacja:** Gminne Centrum Informacji Turystycznej - 13 468 4004; [turystyka@baligrad.pl](mailto:turystyka@baligrad.pl).



## KOMAŃCZA

Na zachód od Baligrodu po drugiej stronie Wysokiego Działu znajduje się gmina na pograniczu, której centrum jest Komańcza. Ma ona status miejscowości uzdrowiskowej, zaś całą gminę uznano za w pełni ekologiczną, przeto jest to jeden z najczystszych kawałków Polski. Część gminy wchodzi w skład Parków Krajobrazowych Jaślińskiego i Ciśniańsko-Wetlińskiego.

Na razie gmina Komańcza nie jest za bardzo popularna wśród turystów. A szkoda, bo ma - oprócz

## EKOLOGICZNY SKRAWEK KRAJU, CZYLI OKOLICE KOMAŃCZY

czyszy, czystego środowiska, gościnnych ludzi - niemało atutów. Jednym z nich jest rezerwat „Zwizło”, gdzie znajdują się malownicze Jeziorka Duszatyńskie. Powstały one na najpotężniejszym osuwisku w polskich Karpatach. Można podjąć spacer do jeziorze z Komańczy. Zajęłoby to 5 godzin. A po drodze można podziwiać piękne krajobrazy i niemal dziewiczą przyrodę.

Perłą gminy jest klasztor nazaretanek w Komańczy - miejsce interwencji kardynała ks. Stefana Wyszyńskiego. W Komańczy znajduje się również przyrodniczo-historyczna ścieżka dydaktyczna długości 7 km, a także małe muzeum etnograficzne.

Warto też odwiedzić „radoszyckie źródło”, nad którym nie tak dawno wybudowano murowaną kapliczkę. Stała ona na miejscu kapliczki p.w. Położenia Pojasa Preświatoli Bohorodcy, czyli Udekorowania Drogoceennym Pasem Najświętszej Bogurodzicy, wystawionej w XIX w. staraniem proboszcza parafii greckokatolickiej w Komańczy za cudowne uzdrowienie chorej córki.

Wg podania - jak pisze E. Orłow-

ski - „w tym miejscu u zbiegu dwóch leśnych strumyków do potoku Barbura prawie 140 lat temu dotknęła uciążliwa choroba dziewczyna, będąc u kresu wytrzymałości z powodu cierpienia, po wielotygodniowym błędzeniu po lesie, doznała objawienia Matki Boskiej i ozdrowienia po obmyciu się wodą z miejscowego źródła. Po tym wydarzeniu źródło zaczęło uchodzić za cudowne, a woda słynąć z mocy uzdrawiającej”.

Istotnym elementem krajobrazu kulturowego gminy są kościoły, cerkwie i kapliczki w Wistoku Wielkim, Komańczy, Radoszycach, Smoliniku, Rzepedzi, Turzańsku i Szczawnem.

Przez gminę wiodą liczne szlaki turystyczne, m.in. Szlak Architektury Drewnianej, Szlak Ikon Doliną Osławy czy Transgraniczna Trasa Rowera, która łączy Polskę ze Słowacją przez przejście w Radoszycach. Za granicę dostać się można także koleją przez Łupków, a pieszo przez Balcinę.

Wielką atrakcją sezonu letniego jest Bieszczadzka Kolejka Leśna, która kursuje do Woli Michowej i Balciny. Przejazdka ciuchcią to frajda dla każdego.



Fot. Fundacja Bieszczadzka

W ostatnich latach na terenie gminy prężnie rozwija się baza turystyczna. Na turystów czekają gospodarstwa agroturystyczne (ponad 50), pensjonaty, domki kempingowe, restauracje, obozownie, schroniska i pola namiotowe w Komańczy, Rzepedzi, Smoliniku, Woli Michowej, Jaworniku, Łupkowie, Maniowie, Radoszycach, Kulaszynie czy Osławicy.

**Imprezy:** Dni Wistoka Wielkiego - Wistok Wileki 9-10 lipca;

Rzepedzki Jarmark Turzyczy - Rzepedz 25 lipca, Transgraniczny Wycieczny Rowerów Górskich „Maraton Tropami Żbików” - 31 lipca; Spotkania Przygraniczne Polski i Słowacji - Komańcza 1 sierpnia; Wędkarski Weekend na Stawach w Szczawnem - 28-29 sierpnia.

**Informacja:** Centrum Promocji i Informacji Turystycznej - tel/fax 134927007; [gokinf@komanicza.pl](mailto:gokinf@komanicza.pl)





## CISNA

Mówią, że jest to jeden z najpiękniejszych zakątków kraju. Porośnięty lasami górski teren, w którym uchował się jeszcze dziki charakter Bieszczadów. Część gminy wchodzi w skład Bieszczadzkiego Parku Narodowego, a reszta leży w Ciśniańsko-Wetlińskim Parku Krajo-  
brazowym. Tutaj każda wioska stanowi świetny punkt wypadowy na szlaki turystyczne - piesze oraz rowerowe - i ma dobrą bazę żywieniowo-noclegową.

## GÓRSKA KRAINA, CZYLI REJON CISNEJ

Cisna to miejscowość położona w kotlinie, otoczona wysokimi pasmami górskimi, mająca swoisty mikro-klimat, sprzyjający wypoczynkowi. Ciekawe miejsca to stary cmentarz przycerkiewny i pomnik ku czci poległych w walkach z UPA, wzniesiony na wzgórzu Betlejemka. W okolicy Wetliny wart zobaczenia jest wodospad w Starym Siole. Smerek i Kalnica to wioski letniskowe nad Wetliną. Na terenie gminy wytyczona jest sieć atrakcyjnych szlaków pieszych i rowerowych. Trasa rowerowa prowadzi m.in. do rezerwatu „Sine Wiry”, obejmującego przełomowy odcinek rzeki Wetliny i będącego ostoją wielu rzadkich zwierząt i chronionych roślin naczyniowych. Na terenie rezerwatu są wytyczone trzy ścieżki przyrodniczo-edukacyjne. „Sine Wiry” to także bardzo wdziczny obiekt dla amatorów fotografii.

Nie zawiodą się także ci, którzy zdecydowali się odwiedzić rezerwat „Olszyna łęgowa w Kalnicy”, na którego terenie stwierdzono występowanie 215 gatunków roślin naczyniowych, związanych głównie z wilgotnymi lasami i torfowiskami.

Jego osobliwością i zarazem najważniejszym przedmiotem ochrony jest bardzo rzadkie w Bieszczadach siedlisko lasu łęgowego z udziałem olszy czarnej.

Strzebowiska to najwyżej i najładniej położona na tym obszarze wioska. Przysłup zaś, usytuowany na stoku, jest ostatnim przystankiem na jednej z tras Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej. Znaleźć tam też można oberżę i smaźalnię pstrąga. Godna uwagi jest przełęcz Przysłup, z której rozciąga się wspaniały widok na Bieszczady Wysokie.

Z Majdanu wyrusza bieszczadzka ciuchcia i tam też wraca. Jeszcze niedawno wydawało się, że ta nietypowa linia kolejowa zostanie zlikwidowana, lecz dzięki staraniom zapaleńców, którzy utworzyli Fundację Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej, nie tylko udało się reaktywować jej działalność i udostępnić ją na nowo turystom, ale i spopularyzować tak, że dzisiaj przejazd kolejką jest niemal obowiązkowym punktem podczas odwiedzin Bieszczadów. Starca kolei w Majdanie jest zatem bardzo często odwiedzana przez turystów (Biuro Fundacji



Fot. M. Szewczyk

Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej w Cisnej - 134686335).

Na turystów czekają gospodarstwa agroturystyczne, pensjonaty, zajazdy, restauracje i karczmy w Cisnej, Dołżycy, Kalnicy, Krzywem, Lisznej, Przysłupiu, Smereku, Strzebowiskach i Wetlinie. Kto kilka lat tam nie był, będzie zaskoczony, że aż tyle ich przybyło. Na terenie gminy w licznych galeriach można nabyć nietuzinkowe wytwó-

ry miejscowych artystów. W Lisznej działa sezonowe mini-zoo.

**Imprezy:** Dni Gminy Cisna – Cisna 17-18 lipca; „Natchnieni Bieszczadem” – Cisna 30-31 lipca; Bieszczadzkie spotkania ze sztuką „Rozspaniec” – Cisna połowa sierpnia; koncerty jazzowe w kawiarni „Stare Siolo” – Wetlina od 20 lipca do 14 sierpnia.

**Informacja:** Gminne Centrum Kultury i Ekologii – 134686465; informacja@cisna.pl.



## LUTOWISKA

Gmina Lutowiska reklamuje się jako ta, która w swoim opisie ma możliwość bardzo częstego używania przedrostka „naj”: najbardziej wysunięta na południowy wschód Polski, jedna z największych w kraju (476 km<sup>2</sup>), najmniej zaludniona (średnio 5 osób/ km<sup>2</sup>), najbardziej leśnista (leśność 94%), najbardziej dbająca o ochronę przyrody (cała gmina objęta jest różnymi formami ochrony) i najbardziej gościnna. Tutaj znajduje się najbardziej wysunięta na wschód część polskich Karpat. Na terenie gminy leży spora część Bieszczadzkiego Parku Narodowego i Park Krajo-  
brazowy Doliny Sanu. Występują tu

## POLUDNIOWO-WSCHODNI KRANIEC POLSKI, CZYLI GMINA LUTOWISKA

wszystkie gatunki puszczańskiej flory i fauny. W zakolach Sanu znajduje się pięć rezerwatów przyrody, zaś na terenie gminy jest aż 27 pomników przyrody.

W całości gmina Lutowiska nastawiona jest na turystykę, więc przygotowano tu dla przyjezdnych m.in. 12 ścieżek dydaktycznych, historyczno-przyrodniczych, ponad 100 km tras rowerowych oraz tysiące miejsc noclegowych w obiektach o zróżnicowanym standardzie i o zróżnicowanych cenach oraz dobrze rozwiniętą sieć punktów gastronomicznych.

Oczywiście, chodzenie po górach jest najpopularniejszą formą turystyki w tym rejonie. Któż z odwiedzających Bieszczady nie wspiął się czernym szlakiem z Ustrzyk G. na Połoninę Caryńską? Albo złotym prosto do słynnego schroniska „Chatka Puchatka” na jej szczycie, a potem dalej czernym przez Połoninę Wetlińską?

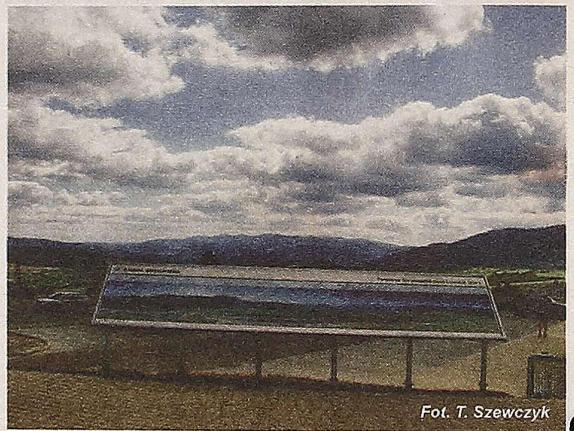
Niewątpliwie największą atrakcją tej części Bieszczadów jest zdobywanie ich najwyższych szczytów - Tarnicy czy Halicza. I to właśnie wioski i osady u ich podnóża są najlepszą

bazą wypadową w wysokie partie gór.

Ale jest tu też wiele innych atrakcji. Jazdy konnej możemy poprobować w Wołosatem, Dwerniczku i Chmielcu. Architekturę sakralną można podziwiać w Lutowiskach, gdzie znajduje się jedyny w Bieszczadach kościół neogotycki. Godne uwagi świątynie znajdują się też w Smolniku, Chmielcu i Dwerniczku. Zabytkowe cmentarze odnajdziemy w Dźwiniaczu G., Siankach i Wołosatem. Z pewnością powinno się zobaczyć wodospad na potoku Hylatym w Zatwarnicy i zatwarnickie ekumuzeum „W krainie Bojków”. Polecamy spacer niezbyt często uczęszczanym czernym szlakiem z Zatwarnicy do Nasiecznego.

Jeśli zatrzymamy się w Lutowiskach, to możemy zwiedzić ekumuzeum „Trzy kultury”, będące formą upamiętnienia faktu, że Lutowiska były kiedyś miasteczkiem zamieszkiwanym przez przedstawicieli trzech narodowości, wyznających trzy religie, mówiących trzema językami i reprezentujących trzy kultury.

Wędrując tu górami i dolinami, warto również pamiętać, że kiedyś teren obecnej gminy Lutowiska za-



Fot. T. Szewczyk

mieszkiwało 10 razy więcej ludzi niż obecnie i bacznie rozglądać się wokół, czy czasem nie ma w pobliżu ich śladów.

W Lutowiskach ma swoją siedzibę Bieszczadzkie Centrum Promocji i Certyfikacji Produktu Lokalnego. Tu można nie tylko obejrzeć, ale i nabyć produkty lokalne, które uzyskały stosowne certyfikaty i mają prawo posługiwać się marką „Made in Bieszczady”.

**Imprezy:** IX Powojenne Targi Końskie – plac festynowy w Lutowi-

skach 3-4 lipca; Kiermasz Bojkowski „W krainie Bojków” - Zatwarnica 1 sierpnia; Dzień Żubra - plac festynowy w Lutowiskach 7 sierpnia; Dni Zielonej Turystyki – plac festynowy w Lutowiskach 20-22 sierpnia; Dożynki Gminne – remizo-świetlica w Chmielcu 29 sierpnia.

**Informacja:** Gminne Centrum Informacji – 134610313; Gminny Ośrodek Kultury – 134610322; Ośrodek Informacji i Edukacji Turystycznej BdPN – 134610166, 134610351.



## CZARNA

Czarna to gminna miejscowość, w której duża pętla bieszczadzka łączy się z małą. Malownicza gmina z dostępem do Zalewu Solińskiego w okolicach Chrewtu, gdzie kupia się turystyka wodna. Nie ma tu żadnych zakładów przemysłowych, więc powietrze, woda i gleba pozostają nieskażone.

## GDZIE PĘTLE SIĘ ZBIEGAJĄ, CZYLI CZARNA I OKOLICE

Dość dobrze w gminie Czarna rozwinięta jest agroturystyka. Największe bazy noclegowe znajdują się w Czarnej, Polanie, Lipiu, Rabem, Żłobku, Serednim Małym i Chrewcie.

W rejonie Czarnej rosną wiekowe drzewa, będące pomnikami przyrody: lipy szorstkolistne na placu przy kościele w Polanie; modrzew europejski na starym cerkwisku w Czarnej Dolnej, jesion wyniosły i lipa szerokolistna koło cerkwi w Rabem, a także jesion wyniosły i klon wychylny koło cerkwi w Michniowcu.

Wielkim walorem turystycznym gminy są źródła wód mineralnych, zlokalizowane w Czarnej Górnej, ale na razie jeszcze nie są wykorzystywane ani do celów leczniczych, ani spożywczych.

Miłośnicy architektury drewnianej mogą obejrzeć zabytkowe

cerkwie. Na terenie gminy zachowało się do dzisiaj sześć cerkwi: w Polanie, Żłobku, Czarnej, Rabem, Michniowcu i Bystem. Pięć z nich użytkowanych jest jako kościoły katolickie, natomiast nad nieczynną cerkwią w Bystem patronat sprawuje Bieszczadzki Oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Cerkwie w Czarnej Górnej, Michniowcu, Polanie, Rabem i Żłobku zostały przystosowane do potrzeb obrządku rzymskokatolickiego. W Czarnej Górnej zachował się prawie kompletny ikonostas (bez carskich wrót).

Miłośnicy wypoczynku w siodle mogą skorzystać ze stadnin m. in. w Polanie i Serednim Małym. Dla amatorów wypoczynku nad wodą są dobre warunki w Olchowcu.

Jeśli szukacie dobrego jedzenia, polecamy zajazdy „Pod Czarnym Kogutem” w Czarnej i „Przy



Fot. T. Szewczyk

Kominku” w Żłobku.

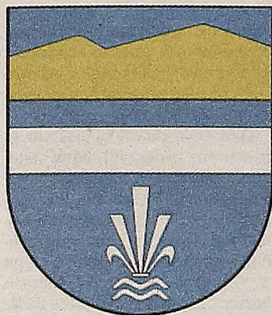
Najbardziej znanym i najbardziej komfortowym ośrodkiem wypoczynkowym na terenie gminy jest bez wątpienia Centrum Konferencyjno-Rekreacyjne „Czarna” w Czarnej. Oferuje ono baseny, saunę, siłownię, korty tenisowe, boiska sportowe, sale bilardowe, plac zabaw dla dzieci, rowery górskie itd. W centrum Czarnej znajdziemy też hotelik i restaurację „Krzemię”. Ośrodek ten orga-

nizuje wycieczki terenowo-przeprawowe quadami i samochodami terenowymi.

**Imprezy:** Piknik rodzinny „W zdrowym ciele zdrowe serce” - boisko w Polanie 24 lipca; Festyn parafialny - stadion w Czarnej 25 lipca; Festyn „Lato w Czarnej” - stadion w Czarnej 31 lipca.

**Informacja:** Gminne Centrum Informacji Turystycznej - 134619009 wew. 43; it@czarna.pl.





## SOLINA

Można by powiedzieć, że kraja białych żagli to inny świat: nie wędrowca i przyrodnika, a wędkarza i wczasowicza. Gmina Solina to przede wszystkim wypocznik nad rozległym Zalewem Solińskim i mniejszym Zalewem Myczkowieckim, to centrum sportów wodnych w Bieszczadach, ośrodków wypoczynkowych i gastronomii. To wreszcie miejsce, gdzie przyjeżdżamy, by po prostu wypocząć. Dlatego

## INNY ŚWIAT, CZYLI NAD ZALEWEM SOLIŃSKIM

co roku przybywają tu tury wczasowiczów, a Solina (największa w Polsce betonowa tama), Jawor, Wołkowyja i Polańczyk są wręcz oblegane. Na szczęście i w tym rejonie znaleźć można jeszcze miejsca spokojniejsze, dziksze, mniej zagospodarowane - okolice Werlasu, Zawozu, Horodka czy Rajskiego.

Również w solińskiej gminie znajdziemy godne uwagi cerkwie i kościołki, m.in. w Berezce, Berezniicy Wyżnej, Bóbrce, Górzance, Myczkowcach, Myczkowie i Polańczyku. W Bukowcu zaś odnajdziemy ruiny dworku i połączenie ze szlakiem zielonym, prowadzącym do Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Polańczyk jest malowniczą miejscowością uzdrowską, obfitą w sanatoria i domy wczasowe, restauracje, zajazdy, kawiarnie itp. W Bóbrce zaciekawia przybyszów galerie rzeźb przydrożnych i spacerowy szlak niebieski. W Myczkowcach - oprócz zapory i zalewu - warto obejrzeć „Skalki Myczkowieckie” nad Sanem (ściana skalna długości 600 m robi wrażenie) i wstąpić do Ośrodka Wypoczynkowego-Reha-

bilitacyjnego „Caritas” w Myczkowcach. Na „Caritas” trzeba sobie zarezerwować przynajmniej kilka godzin, by spokojnie obejrzeć w Centrum Kultury Ekumenicznej sto kilkadziesiąt miniatur najstarszych drewnianych kościołów, cerkwi prawosławnych, greckokatolickich z terenu południowo-wschodniej Polski, północno-wschodniej Słowacji i zachodniej Ukrainy i w skupieniu prześledzić przez niedawno otwarty ogród biblijny.

Jeziora Solińskiego nie da się objechać samochodem. Można je za to opłynąć lub obejść. Piesza wyprawa trwa ok. 6 dni i pozwala zobaczyć piękne pejzaże, bujną przyrodę, napotkać ślady opuszczonych wsi. Polecamy też zwiedzenie elektrowni i wnętrza zapory. Jest to możliwe tylko w zorganizowanych grupach i po wcześniejszym zamówieniu.

**Imprezy:** Dzień Ratownictwa Wodnego - baza WOPR Polańczyk 3 lipca; Inauguracja „Solińskie-go Lata” - koncerty „Model MT” i A. Rosiewicz - baza WOPR Polańczyk 4 lipca; Regaty Żeglarskie „O



Fot. J. Joniak

Puchar Komandora KZ Naftowic” - baza WOPR Polańczyk 10-11 lipca; Festyn „Bibułalia” - Bóbrka 11 lipca; Koncerty zespołów - Solina Jawor 18 lipca; Festyn integracyjny „Dzień Wilka” - Wołkowyja 25 lipca; „Solińskie Szanty - Cypel 2010” - baza WOPR Polańczyk 30 lipca-1 sierpnia; Festyn integracyjny - Zawóz 1 sierpnia; III Konfrontacje Kulinarne - zapora wodna w

Myczkowcach 7-8 sierpnia; Regaty Żeglarskie „Puchar Soliny” - OWR Stomil Zjawia Polańczyk 7-8 sierpnia; Festyn integracyjny - Berezka 15 sierpnia; Koncert zespołu „Tercet Egzotyczny” - Polańczyk 21 sierpnia; „Jarmark piwny” - Solina Jawor 22 sierpnia; Dożynki Gminne - Górzanka 29 sierpnia.

**Informacja:** Gminne Centrum Informacji Turystycznej - 134703028.



## OLSZANICA

Jadąc z Leska do Ustrzyk D., trafiamy do Olszanicy. Położona na pograniczu Pogórza Przemyskiego i Bieszczadów, a także na obszarze Parku Krajobrazowego

## TU TEŻ WARTO SIĘ ZATRZYMAĆ, CZYLI REJON OLSZANICY

Gór Słonnych gmina Olszanica odznacza się dużymi walorami przyrodniczymi. Sporym atutem tego rejonu jest bliskość Jeziora Solińskiego i Jeziora Myczkowieckiego, a także położenie na trasie obydwu pętli. Na tym terenie znajduje się fragment zielonego szlaku Zagórz-Krysowa, liczne ścieżki spacerowe - żółty i zielony szlak spacerowy - oraz zielony szlak górski PTTK. Wytyczone są tu także trasy rowerowe. Na terenie gminy znajdują się też ośrodki proponujące jazdę konną.

W Uhercach Mineralnych początek ma trasa ekomuzeum „Zielony cień Marii Czerkawskiej”, którą prowadzi przez Stefkową i kończy się w Bezmiechowej. W Kotlinie Uherczańskiej znajduje się rezerwat „W krainie bobra”. Warto

obejrzeć „Kamień Orelecki” - pomnik przyrody, zwany też „kamiennym sercem macochy”. Orelecką ciekawostką stanowi także pomnik tołhaja.

Przed wszystkim jednak trzeba zobaczyć olszanicki pałacyk, który zagospodarowany został przez Ministerstwo Sprawiedliwości na ośrodek wczasowy, cieszący się ogromną popularnością. Wyjątkowego uroku temu miejscu dodają otaczająca pałac foja, wciąż nadwodniona, oraz trzy stawy rekreacyjne. Obok pałacyku zachował się XIX-wieczny park dworski. Sam ośrodek ma bardzo bogatą ofertę. Tym, co jednak wolą kameralną atmosferę prywatnych kwaterek, polecamy noclegi w gospodarstwach agroturystycznych, pensjonatach w Orelecu, Olszanicy, Uhercach Mi-



Fot. UC Olszanica

neralnych czy Zwierzyniu. W Zwierzyniu warto dotrzeć do cudownego źródła i wrzucić doń monetę na szczęście.

**Imprezy:** Piknik strażacki - Uherce Mineralne 11 lipca; „Chle-

bem Łamanie” - Orelec 14-15 sierpnia; Dożynki Gminne - Orelec 29 sierpnia.

**Informacja:** tel. 134617045/46; fax 134617004; gmina@olszanica.pl.



## USTRZYKI D.

Ustrzyki Dolne to wysunięty najdalej na południowy wschód ośrodek miejski w naszym kraju i zarazem pierwsze miasto UE dla przybyszów, wjeżdżających do Polski z Ukrainy przez przejście w Krościenku. Położone są w paśmie Gór Sanocko-Turczańskich, na trasie obydwu obwodnic i w pobliżu granicy z Ukrainą. Jest to prężnie rozwijające się miasto, malowniczo usytuowane w dolinie. Stąd niedaleko do Zalewów Solińskiego i Myczkowieckiego, a także do Bieszczadów Wysokich.

Mimo iż jest to głównie centrum sportów zimowych, nie brak tu także atrakcji w sezo-

## BIESZCZADZKA STOLICA, CZYLI USTRZYKI DOLNE I OKOLICE

nie letnim. Ustrzyki D. są siedzibą Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego Bieszczadzkiego Parku Narodowego z Bieszczadzkim Muzeum Przyrodniczym (ul. Betska). Odwiedziny Muzeum BdPN, gdzie wyeksponowane są unikatowe zbiory etnograficzne i przyrodnicze, jest niemal obowiązkową częścią pobytu w Ustrzykach D. Od wakacji powinno też ruszyć niezwykle ciekawe Muzeum Młynarstwa (ul. Kolejowa), urządzone we wnętrzu starego młyna.

Czynnie uprawiających sport zapraszamy na stadion, korty tenisowe, boiska sportowe. Gdy pogoda zawiedzie, zawsze można spaść do krytej pływalni „Delphin” (ul. Gombrowicza), która jest jednym z najpiękniejszych obiektów tego typu w kraju, dysponuje bogatą ofertą dla gości w każdym wieku i nie odstrasza wysokimi cenami.

Na terenie gminy jest dobrze rozwinięta baza noclegowo-żywieniowa. Znajdź tu można hotele, hoteliki, prywatne kwatery, uroczę, wykonane z bali i urządzone w stylu góralskim pensjonaty, domki kempingowe, pola

niamentowe i cieszące się znakomitą renomą gospodarstwa agroturystyczne, m.in. w Jałowie, Dźwiniaczu D., Ustjanowej, Łobozewie, Teleśnicy, Wojtkowej, Bandrowie Narodowym i samych Ustrzykach D. Turystom z nieco grubszym portfelem polecamy ośrodek wypoczynkowy w Arłamowie. Arłamów to nie tylko pobyt w legendarnym miejscu, ale i znakomity wypocznik w świetnych warunkach.

Na obszarze gminy przygotowane są liczne szlaki spacerowe i rowerowe o różnych stopniach trudności. Jazda konna możliwa jest w dwóch stadninach (w Dźwiniaczu i Serednicy) i na trasach konnych, wchodzących w skład długiego na 150 km Bieszczadzkiego Traktu.

Miłośnicy architektury sakralnej powinni obejrzeć: XVIII-wieczne sanktuarium maryjne w Jasieniu, cerkwie w Ustrzykach D., Hoszowczyku, Hoszowie, Krościenku, Brzegach D., Równi, Łodynie, Łobozewie, Leszczowatym, Jałowie, Liskowatym, Moczarach i Ustjanowej G. Polecamy też 8-kilometrową ścieżkę historyczną „Tropiciele zagi-



Fot. A. Górski

nionych śladów” w ramach ekomuzeum Hoszów-Jałowe oraz odwiedziny ekomuzeum „Hołe”.

**Imprezy:** Jubileusz MKP „Delphin” - Ustrzyki D. 3 lipca; „Święto Miodu” - Krościenko 11 lipca; VII Festyn „Na Ludową Nutę” - Jałowe 17 lipca; 24 lipca - Karpackie Cztery Pory Roku „Folkuj Lato” (gwiazda „Zakopower”) Ustrzyki D. 24 lipca; „Bojkowskie Lato” - Bandrów Narodowy 27-28 lipca; „Muzyka Bez Granic” - Ustrzyki D. 30-31 lipca; „Dni Kultury Pogranicza” - Ropienka 3 sierpnia; Karpacki Jarmark Turystyczny - Ustrzyki D. 6-7 sierpnia; Święto Chleba „Od ziarenka do bochenka” - Dźwiniacz

D. 8 sierpnia; Koncert zespołu KSU - Ustrzyki D. 14 sierpnia; Festyn „Koszykalia” - Bandrów Narodowy 22 sierpnia; Karpackie Cztery Pory Roku „Jesienny Blues” (Anna Maria Jopek) - Ustrzyki D. 28 sierpnia; Festyn Parafialny - Parafia p.w. św. Józefa Robotnika w Ustrzykach D. 29 sierpnia.

**Informacja:** Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji Turystycznej - tel. -134711130, fax 134711669; cit@ustrzyki-dolne.pl; Informacja Turystyczna Bieszczadzkiego Parku Narodowego - 134611091, fax 134613062.

Opracowała Ewa Gyurkovich



# Jak to z lasami było (II)

Prawdziwy dramat lasów bieszczadzkich rozpoczął się z upadkiem polskiej państwowości. Dość powiedzieć, że dobra królewska, a więc w dzisiejszym znaczeniu narodowe, u schyłku I Rzeczypospolitej stanowiły ok. 44% powierzchni Galicji, a pod koniec XIX w. ich obszar skurczył się do zaledwie 3%.



Wózki z kłodami drewna na wystawie krajowej we Lwowie w 1894 r.

W XIX w. puszcza karpacka stała się obiektem bezprecedensowej eksploatacji i to nie tylko na obszarze dzisiejszych Bieszczadów. Spadek lesistości tego terenu z 85% w XVI w. do zaledwie 38% w końcu XIX w. świadczy o ogromnej presji człowieka w tych dzikich, wydawać by się dziś mogło, górach.

### Zdeklasowane dzikim wyrębem

Stan ten wpłynął również na przeobrażenia składu gatunkowego

drzewostanów. Obrazowo opisał je Wiktor Schramm w książce „Lasy i zwierzyzna Gór Sanockich”: „Zdeklasowane dzikim wyrębem lasy niższych gór i przedgórz dawały coraz więcej miejsca osice, brzozie, olszy szarej i krainie jałowca. Osika wraz z iwą, wierzbami i brzozą obsiadły zrębę raczej przejściową, mniej lub więcej ustępującą potem właściwym dla danego rejonu drzewom leśnym. Olsza sadowiła się niekiedy w towarzystwie

iwy, wierzb, leszczyny itd. Uparcie i władczo. Kraina jałowca w niejednym miejscu dominowała przez długie nawet lata”.

W miejsce dawnych wielogatunkowych lasów z przewagą jodły i znaczącym udziałem buka, jaworu, jesionu i wiązki, pojawiły się monokultury, głównie bukowe. Naturalne procesy, przywracające naszym lasom ich dawne oblicze, potrwać muszą jeszcze kilkadziesiąt lat. Przyspieszyć je może rozsądna ingerencja człowieka.

### Liczyby mówią o lasach

Lesistość Polski wzrosła z niecałych 21% w 1945 r., do 29% obecnie. Zasoby drzewne, wyliczone końcem lat 50. XX w. na niecałe 800 mln m<sup>3</sup>, podwoiły się i wynoszą obecnie ponad 1,6 mld m<sup>3</sup>.

Przeciętna zasobność w Lasach Państwowych wzrosła ze 150 m<sup>3</sup>/1 ha w 1967 r. do 238 m<sup>3</sup>/1 ha obecnie. Przeciętny wiek lasów w kraju - 60 lat - stawia nas w szeregu państw o najstarszych drzewostanach w Europie.

Jeszcze korzystniej te parametry wyglądają dla Podkarpacia, a zwłaszcza dla jego górskich rejonów, gdzie średni wiek drzewostanów przekracza 72 lata, zaś

zasobność nierządno sięga 300 m<sup>3</sup>/1 ha.

Najbardziej jednak czytelny jest wzrost lesistości regionu z 24% wojnie do 37% obecnie. To drugi co do wysokości wskaźnik w kraju. Jest on wynikiem powojennej akcji zalesieniowej, która w naszym regionie nabrała największego rozpędu w l. 1959-1964. Wówczas to na terenie RDLP w Krośnie zalesiano przeciętnie ponad 3000 ha gruntów rolnych rocznie. Dzięki temu lesistość województwa już w 1965 r. osiągnęła 30,5%. Rozmiary zalesień zmalały na pocz. lat 70. XX w. do ok. 1000 ha rocznie, zaś w kilka lat później - poniżej 400 ha. Obecnie brak jest już zwartych obszarów gruntów do zalesienia.

### Mało kto wie

Kilka lat temu Pracownia Badań Społecznych opublikowała wyniki sondażu dotyczącego wiedzy Polaków na temat lasu i leśnictwa. Na pytanie o zmiany powierzchni leśnej w kraju po ostatniej wojnie aż 54% respondentów odpowiedziało, że lasów w Polsce ubywa.

To dość zaskakujące wyniki,

biorąc pod uwagę częste doniesienia o akcjach sadzenia drzew, o zalesieniach gruntów porolnych, o miliardach sadzonek hodowlanych co roku w szkółkach leśnych w całej Polsce.

Dziś mało kto wie (a jeśli wie, to trudno mu uwierzyć), że w ciągu 20 lat powojennych zalesiono na Podkarpaciu 70 tys. ha, zaś dalsze 25 tys. ha samorzutnie porosło olszą szarą i sosną. Obecnie, kiedy lesistość regionu sięga 37%, zaś w niektórych gminach bieszczadzkich przekracza 80%, wydaje nam się, że dzika puszcza zawsze pokrywała nasz region.

Warto w tym miejscu odnotować też kwestię pozyskania drewna. Na terenie RDLP w Krośnie pozyskuje się rocznie ponad 1,7 mln m<sup>3</sup>. Rozmiar pozyskania w Polsce sięga już 35 mln m<sup>3</sup>, stanowiąc ok. 65-70% rocznego przyrostu masy. To oznacza nie tylko ciągły wzrost zasobów drzewnych, ale również ciągle zwiększanie się różnorodności biologicznej polskich lasów. I to chyba dobra wiadomość dla każdego, kto lubi las.

Edward Marszałek

- rzecznik RDLP w Krośnie

## Ojciec gorliczan (II)

### „Dość krzyżów dźwigalem”

Jeśli uznać za zasadne, że bliźnich, dawno nieobecnych, wspominać należy przy okazji rocznic zdarzeń ważnych dla nich i dla ogółu, to księdzu Bronisławowi Świątkowskiemu wypadałoby pamiętać o roku 2010: 14 kwietnia minęło bowiem 145 lat od jego narodzin, a 95 lat temu z kolei kapłan ten odegrał bodaj najważniejszą w swoim życiu rolę burmistrza okupowanych przez wojska carskie Gorlic i ofiarnego opiekuna mieszkańców.

Ale czy do przywoływania wybitnych postaci z przeszłości naprawdę trzeba pretekstów? Zwłaszcza gdy, pomimo związania całego niemal życia z odległym cokolwiek miastem, są bieszczadzki rodakami? A ks. B. Świątkowski nim był.

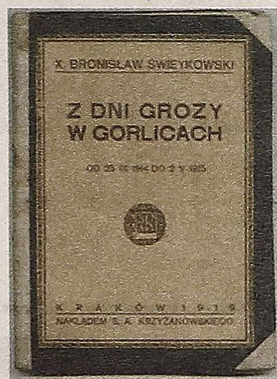
Urodził się w Uhercach Mineralnych jako syn właściciela ziemskiego Stanisława i Anny z Paraniaków. Święcenia kapłańskie przyjął 4 sierpnia 1889 r. W 1896 r. został mianowany nauczycielem religii i dyrektorem Towarzystwa Dam Miłosierdzia wg reguły św. Wincentego a Paulo w Gorlicach. Nad Ropą spędził resztę swoich lat.

W 1914 r., gdy wobec rozwijającej się ofensywy armii carskiej władze miasta i powiatu gorlickiego postanowiły się ewakuować, ks. Świątkowski odmówił wyjazdu. Decyzją pozostałych na miejscu członków Rady Miasta został 25 września wybrany tymczasowym burmistrzem.

Funkcję zwierzchnika magistratu sprawował w najtrudniejszym okresie 126-dniowej okupacji rosyjskiej. Okupację zakończyła bitwa, stoczona w nocy z 1 na 2 maja 1915 r. Na skutek walk Gorlice legły w gruzach. Zburzony został m.in. dom ks. Świątkowskiego, w którym przechowywał zbiory entomologiczne, składające się z 15 tysięcy gatunków chrząszczy i 8 tysięcy 600 gatunków motyli.

Po wyparciu Rosjan z Galicji Zachodniej ks. Świątkowski został mianowany komisarzem rządowym Gorlic (stanowisko to zachował także w wolnej Polsce; ustąpił z niego 31 maja 1920 r.). Zajął się porządkowaniem i odbudową miasta. W dalszym ciągu roztaczał opiekę nad pozabawionymi dachy nad głowę mieszkańcami. Jego postawę powszechnie doceniano. Jak np. wspominał w dziurku (na którego podstawie wydał w 1919 r. książkę „Z dni grozy w Gorlicach od 25 IX 1914 do 2 V 1915”), niemiecki generał, zapoznawszy się z jego dokonaniem, pragnął nadać mu Krzyż Żelazny. Świątkowski odmówił przyjęcia odznaczenia, twierdząc, że „dość krzyżów dźwigalem jako burmistrz, te mi się należało jako katolicyzmowi kapłanowi. Pozostał, Ekszellenco, inne krzyże tym, którzy ich pragną”.

Podobnie zachował się na wieść, że cesarz Austro-Węgier Karol nadał mu Krzyż Kawalerski Orderu Franciszka Józefa.



Fot. www.gorlice.zhp.pl

zefu z dekoracją wojenną. Na odmowę przyjęcia orderu miało też wpływ oskarżenie, rzucone nań w 1916 r. przez usuniętego z posady za pijactwo pracownika magistratu, czego skutkiem była rozprawa przed sądem polowym w Krakowie. Trybunał oczyszczył wprawdzie księdza z zarzutów, rozgoryczenie poważnym potraktowaniem oszczerstwa jednak pozostało. Na pisemną deklarację Świątkowskiego cesarz odpowiedział osobistym listem, w którym m.in. oświadczył: „Kochany kanoniku Świątkowski! Uznaję powody, które skłoniły Pana do prośby, by wolno mi było zwrócić krzyż kawalerski (...), który mi udzielił (...). Kapłan, który wysokim zadaniem swego wzniesłego urzędu tak sprostał, jak Pan, który w najcięższych czasach był dla bliźnich swoich duchownym pocieszycielem, pomocnym przyjacielem i zapobiegliwym doradcą, wystawił sam siebie w sercach współobywateli najpiękniejszy pomnik i zapewnił sobie kartę honorową w dziejach swej Ojczyzny. Dla tak wiernego sługi Bożego zbłyteczne być może zewnętrzne odznaczenie (...) Z pełni serca życzę Panu, byś mógł zapomnieć krzywdę, doznanej niezasłużenie w marcu 1916 r.”

Po wojnie ks. B. Świątkowski pozostał w Gorlicach, prowadząc w dalszym ciągu nader czynną działalność. Już w 1918 r. został wiceprezycjątkującym Komitetu Wykonawczego Powiatowej Rady Narodowej Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Rok później otrzymał od przedstawicieli dwóch partii (Organiza-

cji Narodowej i Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego) propozycję kandydowania na posła do Sejmu Ustawodawczego i obie odrzucił.

W 1920 r. żarliwie orędowną na rzecz wstępowania ochotników do armii, broniącej kraju przed bolszewikami i udzielenia władzom państwowym wszechstronnej wsparcia przez społeczeństwo. W tymże roku spotkała go ważna nagroda: 30 maja otrzymał od gorliczan honorowe obywatelstwo miasta. Godność tę przyjął, podobnie jak nadany 5 lat później (3 lipca 1925 r.) przez papieża Piusa XI tytuł szambelana papieskiego (tajnego podkomorzego nadliczbowego). Zrezygnował natomiast z Orderu Polonia Restituta, nadanego przez Prezydenta RP w 1929 r.

Od 1922 r. ks. Świątkowski piastował stanowisko prezesa Towarzystwa Prywatnego Seminarium Nauczycielskiego Zeńskiego. Swoje obowiązki wypełniał honorowo, fundując z otrzymywanego wynagrodzenia stypendia dla ubogich uczennicy. W 1937 r. otrzymał w dowód uznania tytuł honorowego prezesa organizacji, noszącej wtedy nazwę Towarzystwo Prywatnego Seminarium Ochroniarskiego.

W 1926 r. przeszedł na emeryturę. Nie był to jednak czas spoczynku. Nadal rozwijał zainteresowania kolekcjonerskie, pracował społecznie w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami Powiatu Gorlickiego i Upiekowania Miasta Gorlic z Okolicą, które reaktywował w 1923 r. Aż do 1939 r. prezesował Powiatowemu Towarzystwu Rybackiemu, w którego rozwoju miał wielkie zasługi. Pomagał przy odbudowie ruinowanego podczas ostrzału w 1915 r. kościoła. Zabiegał (bezsukutecznie zresztą) o budowę linii kolejowej z Moszcznicy przez Gorlice i Wysową do Krynicy. Działal w Towarzystwie Rozwoju Życia Narodowego w Polsce. W 1938 r. wszedł w skład Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Był przy tym wciąż czynnym duszpasterzem, regularnie zasiadającym w konfesjonale, służącym wsparciem potrzebującym pomocy. W czasie II wojny pełnił jeszcze, mimo zaawansowanego wieku, obowiązki kapelana szpitalnego.

Długie życie prałata Świątkowskiego dobiegło końca 27 stycznia 1956 r. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził go 31 stycznia ogromny orszak gorliczan z biskupem tarnowskim Janem Piotrem Stepą na czele.

W ostatnich pożegnanach nazywano go „obroncą, opiekunem i ojcem”. Na zawsze pozostał w mieście, które mu poświęcił 60 lat, a o którym pisał, że „duśza całą je ukochał i pragnąłby najczęściej właśnie tam zakorzyć dni żywota swego”.

(waid)

## Wrzesień 1939 (XVIII)

# Między okupacjami

Czwarty tydzień września 1939 r. upływał pod znakiem powrotu ludności cywilnej i byłych żołnierzy Wojska Polskiego do centralnej Polski. Obok nich uciekali przed Armią Radziecką nacjonaliści ukraiński w nadziei, że przy pomocy Niemców wywalczą samostijną Ukrainę. Ich liczbę określano po wojnie na ponad 20 tysięcy.



Wiosną 1937 r. większa ilość „Salamander” trafiła do WOS w Ustjanowej.

Fot. ze zb. P. Piechowskiego (www.piotr.p/szybowce)

W tej wędrowności ludów nie pamiętam, jak nas opuszczali ostatni Niemcy. Łatwiej było to zapamiętać mojemu znajomemu Bolkowi Baranieckiemu z Leska. Przez to miasto Niemcy przewoził różnymi środkami transportu szybowce z Ustjanowej. Tym „ostatnim” łatwym do zapamiętania był zapewne żołnierz, który siedząc w kabine załadowanej na chłopską furmankę szybowca „Salamandra”, bił batem konia i krzyczał: „Wio! Wio! Salamanka!”

Rosjan jeszcze nie było na horyzoncie, bo musieli utrzymywać 25-kilometrowy dystans od wycofujących się sojuszników. Tę przerwę między okupacjami chciałbym wykorzystać na uzupełnienie wspomnień faktami, o których wówczas nie miałem pojęcia. W 1936 r. Hitler ogłosił, że za 4 lata Niemcy muszą być przygotowani do wojny. Nie pamiętam, żeby ta zapowiedź zrobiła na nas jakieś wrażenie. Uczono nas piosenek o nowym marszałku. Wojsko Polskie co roku maszerowało przez Brzezi D. na jesienne manewry.

Ale nasz rząd chyba zrozumiał, że sam nie sprosta w wysięgu zbrojeń ani Niemcom, ani Sovietom. Byliśmy za biedni. Trzeba było być bogaci sojusznicy, kredyty na zakup sprzętu wojskowego, nowoczesnych technologii i budowę w widłach Włsy i Sanu Centralnego Ośrodka Przemysłowego.

Negocjacje kredytowe z Francją ciągnęły się przez prawie 4 lata. W 1939 r. z początkiem czerwca nakazano polskiemu attache wojskowemu w Paryżu zakup „baonu czołgów z dostawą natychmiastową”. 53 czołgi odpłynęły do kraju na polskim statku „Lewant” 10 lipca. Stanowiło to zaledwie 15% z ogólnej puli przyznanych kredytów.

Z uzyskaniem kredytów w Anglii były jeszcze większe trudności. Chodziło o pożyczkę 60 mln funtów, a przyznano zaledwie 8 mln. Zamiast 150 zamówionych przez Polskę myśliwców, przyznano 14, a ze 100 zamówionych lekkich bombowców przydzielono 7. Ich dostawę uniemożliwiły problemy ze sfinalizowaniem negocjacji. Umowę parafowano dopiero 26 sierpnia 1939 r. Statek „Lassell” z zamówionym sprzętem minął Gibraltar 3 września 1939 r. i zmierzał do rumuńskiej Konstancy. Po 17 września musiał zawrócić.

Kiedy stało się jasne, że nie za bardzo można liczyć na dostawy samolotów brytyjskich, zwrócono się 26 lipca do Francji o kolejną pożyczkę na zakup myśliwców „Moran”. Umowę parafowano dopiero 18 sierpnia 1939 r. Załadunek sprzętu z Francji na norweski statek „Vieto” miał nastąpić 5 września.

Liczylismy też na rumuński przyrządek, ale nasi sprzymierzeńcy nie spieszyli z pomocą...

Witold Mołodyński



# HOROSKOP

**BARAN (21.03. - 20.04.)** Dobrze byłoby w pracy i w interesach zapomnieć o sentymentach. Przyjdzie Ci zmierzyć się z konkurencją albo z nowymi obowiązkami. Aby tym wyzwaniom sprostać, trzeba będzie szybko reagować, wykazać się większą operatywnością i przedsiębiorczością. Działaj odważnie i nie przejmuj się za bardzo, jeżeli ktoś z posunięć się nie uda. Przychodzi wakacje i warto to byłoby wykorzystać na wzmocnienie więzi rodzinnych, ostatnio nieco nadwątlonych. Wykorzystaj też ten czas na różne formy aktywności fizycznej, by odbudować swoją tężyznę i odzyskać dobre samopoczucie.

**BYK (21.04. - 20.05.)** Nie ulegaj niczyjej presji. Ustalona przez Ciebie i stosowana taktyka jest dobra i nie należy jej zarzucać. Nie wolno jej się sztywno trzymać, lecz warto ją modyfikować, dostosowując do okoliczności. Ta elastyczność będzie ważna w okresie urlopowym, kiedy w firmie trzeba wykonywać różne ruchy kadrowe i organizacyjne, by to działało. Wakacje mogą być dla Byczków doskonałą sposobnością na cementowanie małżeństwa. Możecie więcej czasu spędzać ze sobą i więcej ze sobą rozmawiać. Samotnym Byczkom okazji do nawiązywania nowych znajomości nie zabraknie.

**BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)** Warto byłoby w najbliższych dniach znaleźć trochę czasu na papiery. Spróbuj przejrzeć dokumenty w pracy i w domu, posprawdzać faktury, rachunki, umowy, żeby później nikogo nie ścigać z urlopu albo samemu mieć spokojną głowę. Bliźnięta, uprządkowawszy poletko zawodowe, więcej uwagi poświęcą sprawom osobistym i rodzinnym.

Wykorzystaj wakacje na odbudowę wewnętrznej harmonii, będą promieniować radością i chętnie spotykać się ze znajomymi. Nawet single na imprezie, na koncercie lub na wycieczce mogą poznać kogoś, kto wywrze na nich bardzo pozytywne wrażenie.

**RAK (22.06. - 22.07.)** Inni będą się wybierać na odpoczynek, a Tobie m.in. z tego powodu przybędzie pracy. Postaraj się nie traktować tego jak wyrok skazującego. Wykaż gotowość zmierzenia się z tymi wyzwaniami, bo od Twego nastawienia psychicznego będzie w dużej mierze zależało, jaki będzie ich ciężar. Wiesz dobrze, że nie tylko dla Ciebie te dni będą trudne, wymagające dodatkowego wysiłku. Trochę z dystansem podejdziesz do spraw uczuciowych. Ale postaraj się, by nie doszło do jakiegось poważniejszego załamania relacji z bliskimi. Samotne Raki nadal pozostaną bez pary, ale będą od tego wyjątki.

**LEW (23.07. - 22.08.)** Na przełomie czerwca i lipca w interesach i na polu zawodowym może dojść do niewielkiego zamieszania. Będzie to skutek pójścia pierwszej grupy współpracowników na letnie urlopy. Ale dość szybko uda się wam opanować sytuację i nie dopuścić do bałaganu. Uważaj, żeby pieniądze za łatwo Ci nie wypływały z portfela czy konta, bo niedługo każdy dodatkowy grosz się przyda. Twoje serce w lecie będzie gorące, co podniesie temperaturę uczuć w waszym związku. Samotne Lewki mogą stracić głowę i wdać się w romans. W niektórych przypadkach będzie to o wiele więcej niż wakacyjna przygoda.

**PANNA (23.08. - 22.09.)** Raczej nie masz co liczyć na jakiś przełom lub zdecydowaną poprawę swojej sytuacji zawodowej w najbliższym czasie. Kanakula to nie jest dobry moment na przejście do ofensywy i brania spraw w swoje ręce. Wskazane byłoby oszczędzanie sił i takie działanie, by robić swoje, lecz za bardzo się nie forsując. To byłaby najlepsza taktyka na ten okres, jaki dzieli Cię od urlopu. Postaraj się odłożyć trochę pieniędzy, by podczas wakacyjnego wyjazdu nie liczyć każdego grosza. Lipiec to nieco więcej słońca w waszym związku. Będzie ono potrzebne, bo ostatnio trochę się między wami ochłodziło.

**WAGA (23.09. - 22.10.)** Energicznie i pracowicie rozpoczniesz lipiec w pracy i w działalności społecznej. To dobry czas, by zacząć wdrażać swoje plany i cele zawodowe. Choć to początek sezonu urlopowego, to można popробować wprowadzić nowe rozwiązania organizacyjne czy zmienić zakresy obowiązków. Wagi, poszukujące pracy, powinny teraz nasilić swoje starania, bo wakacyjne „dziury kadrowe” w firmach mogą im znaleźć roboty ułatwić. Teraz wiele może się zmienić w Twoim życiu emocjonalnym. W lipcu będzie Ci łatwiej odnaleźć drogę do serca ukochanej osoby. Bardzo możliwe, że letnia aura wpłynie korzystnie na zmianę sytuacji tych Wag, którym mocno dokucza samotność.

**SKORPION (23.10. - 21.11.)** Już w pierwszych dniach lipca warto byłoby się głębiej zastanowić nad swoją przyszłością, celami i marzeniami. Podjęte na początku wakacji decyzje, wybrane kierunki rozwoju czy zarysowane plany warto byłoby przemyśleć, skonsultować z bliskimi, dopracować i... na razie odłożyć. Na ich realizację przyjdzie czas po wakacjach. W sprawach uczuciowych zmienne wiatry. Chwilami trzeba będzie się uzbroić w większą wyrozumiałość dla wyskoków partnera i wykazać się sporą tolerancją. W związkach, które nie darzą się dużym zaufaniem lub są na dotarciu, może to wywołać kryzys.

**STRZELEC (22.11. - 21.12.)** Bez entuzjazmu przyjdzie Ci się zabrać za niedokończone czy zarzucone prace, niedopięte umowy i kontrakty. Jednak innego wyjścia nie będzie i - chcąc, nie chcąc - musisz się z tym zmierzyć. Nie rób sobie złudnych nadziei, że uda Ci się sprawnie i szybko wyprowadzić to wszystko na prostą. Spodziewaj się raczej utrudnień niż ułatwień. Lecz nie wszystko będzie szło jak po grudzie. Dostaniesz możliwość zrealizowania się w sferze uczuciowej. W stadłach rozkwit wspólnych zainteresowań i radości z bycia razem. Samotni Strzelcy mogą spotkać kogoś, kto przyspieszy bicie ich serca.

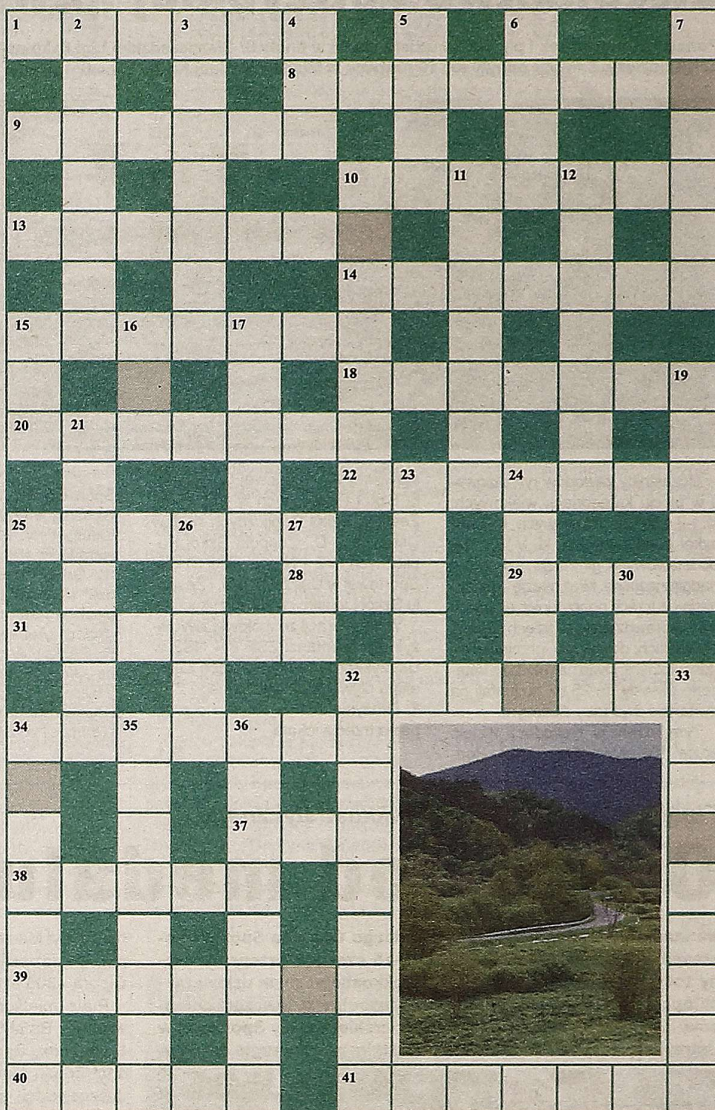
**KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.)** Nie powinno być większych powodów do narzekań. Masz prawo liczyć na powodzenie nie tylko w pracy i w interesach, ale także w zwykłych poczynaniach i w codziennych kontaktach z innymi. Przy dobrym rozłożeniu sił w czasie dobre widoki na nadrobienie zaległości czy na start z nowymi przedsięwzięciami. Nie obawiaj się, bo ich rozruch nie będzie aż tak trudny, jak Ci się wydaje. Koziorożce zajęte, mające rodziny odczuwają, jakie są dobre strony tego stanu. Im będzie dobrze z bliskimi, a bliskim - z nimi. Samotnie poznają kogoś sympatycznego, ale to chyba nie będzie to, na co czekają.

**WODNIK (21.01. - 18.02.)** Końcówka czerwca i początek lipca to dla tych Wodników, które mają dość cofania się czy dreptania w miejscu, dobry czas na rozpoczęcie rozwijania skrzydeł. Będziesz mieć wystarczająco dużo energii, konsekwencji i wiary w sukces, by to zacząć. Nie brakuje Ci predyspozycji, by poradzić sobie z każdą robotą lub intelektualnym wyzwaniem. Mimo pewnych zakłóceń, w końcu wszystko powinno ułożyć się po Twojej myśli. W życiu osobistym też nieźle. Na radosne dni i namiętne noce mogą liczyć Wodniki z obrączką na rękę i to bez względu na to, jak długo ją noszą.

**RYBY (19.02. - 20.03.)** Trzymaj rękę na pulsie! Niczego nie lekceważ, nie zostawiaj spraw własnemu biegowi. Do różnych zajęć, które na co dzień Cię zaprzatają, dojdą teraz jeszcze inne. Nie będziesz się zatem nudzić, a nawet dość często przyjdzie Ci działać w poczuciu bycia w niedoczasie. Trzymaj mocno jej i pofałdowaną, bo jego zbitym odchudzeniem postawiłoby wielki znak zapytania nad Twoimi planami wakacyjnymi. Jeśli planujesz jakieś poważniejsze kroki, to przedyskutuj je z drugą połówką. Postawienie jej wobec faktów dokonanych doprowadziłoby do głębokiego kryzysu. A przecież tego nie pragniesz

# KRZYŻÓWKA

KUPON 453



## Poziomo:

1) wieś w gminie Czarna; 8) lewy dopływ Ostawy; 9) polski taniec ludowy o żywym tempie; 10) benedyktynów w Tyńcu, cystersów w Szczyrzu; 13) pod tym szczytem znajduje się skała legendarnego zbójnika Dobosza; 14) najmniejsze natężenie prądu elektrycznego, wystarczające do pobudzenia nerwu lub mięśnia; 15) hodowca owiec; 18) higroskopijne komórki nitkowate, występujące w zarodnikach niektórych mszaków; 20) dawny sposób walki na morzu, polegający na bezpośrednim zetknięciu się dwóch okrętów; 22) myśli przede wszystkim o sobie; 25) gminna wieś w powiecie bieszczadzkim; 28) imię greckiej bogini pszczelarstwa; 29) grodzkie lub osobowe; 31) elektroda tranzystora, odpowiadająca katodzie lampy elektronowej; 32) trzecia pod względem długości rzeka w Bieszczadach; 34) lodu na rzece lub spodni na tyłku; 37) Moteng – jeden z pierwszych misjonarzy buddyjskich w Chinach; 38) mechaniczne urządzenie wykonujące automatycznie pewne zadania; 39) rodzaj skrzypiec wielkości pośredniej między altówką a wiolonczelą; 40) jeden z najpopularniejszych modeli opla; 41) narodził na łożu lub tarzka na wierzchołku szyszki sosnowej.

## Pionowo:

2) duża wieś (a właściwie dwie wsie) w ustrzyckiej gminie; 3) zupa buraczana; 4) rodzaj uczenia; 5) stoi przy drodze na jednej nodze; 6) malina lub truskawka; 7) odmiana marchwi o krótkim korzeniu; 10) element wykończeniowy chodnika, ścieżek ogrodowych lub alejek parkowych; 11) smacznik, owoc przypominający kształtem gruszkę; 12) kierunek prostopadły do kursu płynącego statku; 15) owad z żądłem lub polski skuter; 16) płacona na granicy; 17) zimnokrwisty koń pociągowy; 19) Joji – kompozytor japoński, profesor uniwersytetu w San Diego; 21) jarzmo, ciężar; 23) „boska Greta”; 24) jadalna ryba z rodziny śledziowatych; 26) siano przez panny; 27) miara powierzchni w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych; 30) przebieg lekcji lub rozprawy; 32) wieś w ustrzyckiej gminie; 33) figura retoryczna, charakteryzująca się bezpośrednim zwrotem do osoby, bóstwa, idei, wydarzenia; 34) wzgórze (441 m n.p.m.) na Pogórze Wiśnickim w województwie małopolskim, na północny zachód od Rajbrotu; 35) przedsiębiorstwo przemysłowe, stanowiące zespół kilku wytwórni pod wspólnym zarządem; 36) najstarsza kobieta w rodzinie.

Z liter znajdujących się w szarych ôkienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 453 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 453 zostaną opublikowane w „GB” nr 14 (471).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 452 otrzymuje **Małgorzata Marek-Taracińska z Ustjanowej G.**

Hasło krzyżówki nr 452 brzmiało: „Bukowina”.

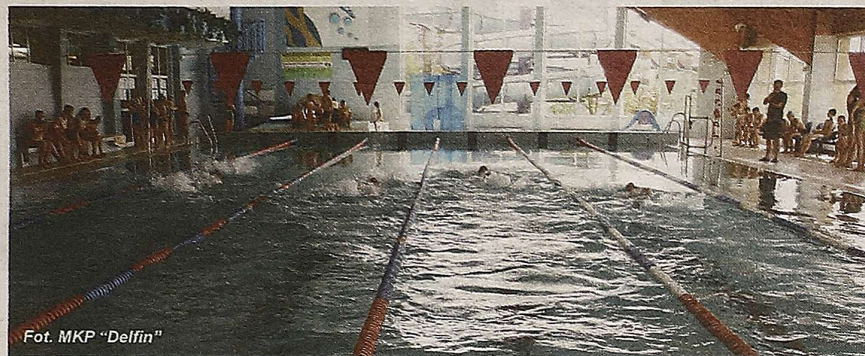
„Ewir”



## IV Bieszczadzka Liga Szkolna w Pływaniu

## Zwycięstwo ustrzyckiej „Dwójki”

Ponad 100 pływaczek i pływaków wzięło udział w finale IV Bieszczadzkiej Ligi Szkolnej w Pływaniu Dzieci i Młodzieży. Zawody odbyły się 10 czerwca w Międzyszkolnej Krytej Pływalni „Delfin” w Ustrzykach D.



Fot. MKP „Delfin”

Uczestnicy zawodów rywalizowali w pięciu kategoriach wiekowych: kl. I-II szkół podstawowych, kl. III-IV szkół podstawowych, kl. V-VI szkół podstawowych, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Mieli okazję - podobnie jak w trzech poprzednich edycjach ligi - sprawdzić się w trzech stylach pływackich: dowolnym, grzbietowym i klasycznym. Dwie najmłodsze kategorie pływały na 25 m, pozostali na dystansie dwa razy dłuższym.

Tym razem w zawodach wzięło udział 103 pływaków z Szkoły Pod-

stawowej w Ustjanowej G., Zespołu Szkół Publicznych w Ropience, Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D., Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. i Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyli reprezentanci ZSP 2 - NSS w Ustrzykach D. Drugie miejsce zajęła ekipa pływacka z ustrzyckiego ZSP 1. Drużyny ZSP w Ropience przypada trzecia lokata.

h. t.

Sponsorami IV Bieszczadzkiej Ligi Szkolnej w Pływaniu Dzieci i Młodzieży były: Bieszczadzki Park Narodowy, FHU „Edmark”, Pizzeria „Orlik”, Restauracja „Niedźwiadek” (A. Kuc), Hurtownia warzyw, owoców i artykułów spożywczych „Roter”, „Auto-Naprawa” s. c. (J. i R. Gąbka), Artykuły motoryzacyjne „Gal-Mot” (W. A. Marzec), SHU „Halicz”, Urząd Miejski Ustrzyki D. i Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji w Ustrzykach D.

## Finał Krajowy Czwórboju Lekkoatletycznego

## 0 włos od medalu

Na stadionie lekkoatletycznym Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lesznie (Wielkopolska) 14-15 czerwca przeprowadzony został finał krajowy w czwórboju lekkoatletycznym dziewcząt i chłopców. Wzięło w nim udział po 29 zespołów dziewcząt i chłopców. Były wśród nich drużyny z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D., które w finale wojewódzkim zajęły drugie miejsca.



Do brązowego chłopcom medalu zabrakło 11 punktów Fot. ZSP 2-NSS

Bardzo dobrze spisali się chłopcy z NSS, którzy zajęli piąte miejsce z wynikiem 1424 pkt. (rekord szkoły). Do brązowego medalu zabrakło im zaledwie 11 punktów, co w sytuacji gdy każdy z sześciu zawodników zespołu uczestniczy w czterech konkurencjach (bieg na 60 m, rzut piłeczką palantową, skok w dal lub wznosy, bieg na 600 m - dziewczęta, 1000 m - chłopcy), stanowi minimalną różnicę.

Ustrzyccy chłopcy byli zawiedzeni, bo liczyli na medal. Przed ostatnią konkurencją - biegiem na 1000 m - mieli stratę 16 pkt. Była więc realna szansa na odrobienie strat. Niestety, rywale pobiegli również dobrze i zachowali pozycje medalowe.

Te rozważania nie byłyby konieczne, gdyby na zawody do

Leszna pojechali dwaj podstawowi zawodnicy (kontuzja i wyjazd na konkurs turystyczno-krajoznawczy), ich wyniki bowiem gwarantowałyby zdobycie medalu.

Warto podkreślić, iż chłopcy uzyskali kilka wymienionych rezultatów. Czwarte miejsce indywidualnie w skoku w dal zajął Maciej Szymanek z wynikiem 5,33 m, piąte - Bartosz Cipora - 5,25 m, zaś NSS wygrała drużynowo skok w dal. Piąte miejsce w biegu na 60 m zajął Bartosz Cipora z wynikiem 8,08 s. Siódme i ósme miejsce w rzucie piłeczką palantową zajęli Maciej Szymanek i Rafał Szymbara z wynikami 65,5 m oraz 64,5 m. Szóstym czwórbojstą mistrzostw Polski został Rafał Szymbara z wynikiem 335 pkt. Siedemnaste miejsce indywidual-

nie zdobył Maciej Szymanek - 314 pkt., dwudzieste trzecie Bartosz Cipora - 306 pkt.

Piąte miejsce drużynowo wywalczyli: Rafał Szymbara, Maciej Szymanek, Bartosz Cipora, Michał Zegar, Maciej Regiel, Rafał Juszczyk. Ich trenerem był Bogdan Kwaśnik.

Złoty medal zdobyli uczniowie z SP 7 Piła, srebrne - SP 4 Przemysł, a brązowe - SP 4 Bolesławiec.

Dziewczęta z NSS ukończyły zmagania na dwudziestym szóstym miejscu. Pierwsze dwie konkurencje dziewczęta rozgrywały w dość trudnych warunkach: deszcz i wiatr niewątpliwie wpłynęły na wyniki. Ponadto do Leszna nie mogła z powodu choroby pojechać jedna z kluczowych zawodniczek (Pamela Bulwan), która w zawodach wojewódzkich stanowiąca o sile reprezentacji.

Dziewczęta starały się, jak mogły. Jednak chyba trema spowodowana rangą imprezy trochę je paraliżowała i nie wykorzystywały w pełni swoich możliwości i umiejętności. Kilka z nich pobilo swoje rekordy życiowe, lecz to nie wystarczyło na zajęcie wyższej lokaty. Szesnaste miejsce indywidualnie wśród czwórbojstek zajęła Sandra Paślawska z wynikiem 336 pkt. Sandra była siódma w rzucie piłeczką palantową i trzynasta w skoku w dal.

Dziewczęta z NSS zdobyły łącznie 1287 pkt. Trener Jacek Józwiak zabrał na finał krajowy Marcellinę Konik, Paulinę Mocur, Jagodę Smarkucką, Zuzannę Buziewicz, Sandrę Paślawską i Natalię Winnicką.

Złote medale zdobyły zawodniczki z SP 31 Bydgoszcz, srebrne - SP 11 Tczew, a brązowe - SP 18 Jastrzębie Zdrój.

Bogdan Kwaśnik

## Wyniki końcowe IV Bieszczadzkiej Ligi Szkolnej w Pływaniu

## Styl dowolny

**Dziewczęta kl. I-II SP** - 25 m: 1. Paulina Sidor (NSS Ustrzyki D.); 2. Maria Bryś (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Roksana Dąbrowska (NSS Ustrzyki D.).

**Chłopcy kl. I-II SP** - 25 m: 1. Bruno Fudała (NSS Ustrzyki D.); 2. Piotr Karabanowski (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Nikodem Słysz (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczęta kl. III-IV SP** - 25 m: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki D.); 2. Daria Prędko (NSS Ustrzyki D.); 3. Aleksandra Hebda (NSS Ustrzyki D.).

**Chłopcy kl. III-IV SP** - 25 m: 1. Paweł Sałosz (NSS Ustrzyki D.); 2. Adam Czapór (NSS Ustrzyki D.); 3. Andrea Passariello (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczęta kl. V-VI SP** - 50 m: 1. Marzena Drożdż (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Edyta Bielec (SP Ustjanowa G.); 3. Joanna Bielec (SP Ustjanowa G.).

**Chłopcy kl. V-VI SP** - 50 m: 1. Marcin Suchar (ZSP Ropienka); 2. Michał Zegar (NSS Ustrzyki D.); 3. Radosław Dubiel (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczęta gim.** - 50 m: 1. Martyna Molek (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Dominika Kmiecik (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Katarzyna Cetnar (NSS Ustrzyki D.).

**Chłopcy gim.** - 50 m: 1. Jakub Kluczewski (NSS Ustrzyki D.); 2. Dawid Michałek (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Jakub Sikora (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Chłopcy ponadgim.** - 50 m: 1. Maciej Bryndza (ZSL Ustrzyki D.); 2. Patryk Franc (ZSL Ustrzyki D.).

## Styl klasyczny

**Dziewczęta kl. I-II SP** - 25 m: 1. Paulina Sidor (NSS Ustrzyki D.); 2. Helena Karabanowska (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Julia Duszczyk (NSS Ustrzyki D.).

**Chłopcy kl. I-II SP** - 25 m: 1. Piotr Karabanowski (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Jakub Wiktorski (NSS Ustrzyki D.); 3. Eryk Świerad (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczęta kl. III-IV SP** - 25 m: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki D.); 2. Maria Dziadosz (ZSP Ropienka); 3. Natalia Leniar (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Chłopcy kl. III-IV SP** - 25 m: 1. Miłosz Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Adam Steciuk (NSS Ustrzyki D.); 3. Damian Buziewicz (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Dziewczęta kl. V-VI SP** - 50 m: 1. Joanna Bielec (SP Ustjanowa G.); 2. Edyta Bielec (SP Ustjanowa G.); 3. Marlena Budzisz (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Chłopcy kl. V-VI SP** - 50 m: 1. Maciej Regiel (NSS Ustrzyki D.); 3. Michał Zegar (NSS Ustrzyki D.); 3. Marcin Morawski (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Dziewczęta gim.** - 50 m: 1. Karolina Wójcik (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Kamila Kobos (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Agnieszka Buziewicz (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Chłopcy gim.** - 50 m: 1. Jakub Sikora (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Mateusz Płoszyński (NSS Ustrzyki D.); 3. Konrad Suchar (ZSP Ropienka).

## Styl grzbietowy

**Dziewczęta kl. I-II SP** - 25 m: 1. Renata Prędko (NSS Ustrzyki D.); 2. Roksana Dąbrowska (NSS Ustrzyki D.); 3. Natalia Bochenek (NSS Ustrzyki D.).

**Chłopcy kl. I-II SP** - 25 m: 1. Bruno Fudała (NSS Ustrzyki D.); 2. Eryk Świerad (NSS Ustrzyki D.); 3. Nikodem Słysz (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczęta kl. III-IV SP** - 25 m: 1. Daria Prędko (NSS Ustrzyki D.); 2. Kinga Miszczyk (NSS Ustrzyki D.); 3. Aleksandra Hebda (NSS Ustrzyki D.).

**Chłopcy kl. III-IV SP** - 25 m: 1. Paweł Sałosz (NSS Ustrzyki D.); 2. Łukasz Królikowski (NSS Ustrzyki D.); 3. Jakub Pereśłucha (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczęta kl. V-VI SP** - 50 m: 1. Pamela Bulwan (NSS Ustrzyki D.); 2. Marzena Drożdż (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Izabela Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki D.).

**Chłopcy kl. V-VI SP** - 50 m: 1. Marek Czapór (NSS Ustrzyki D.); 2. Marcin Suchar (ZSP Ropienka); 3. Radosław Dubiel (NSS Ustrzyki D.).

**Dziewczęta gim.** - 50 m: 1. Martyna Molek (ZSP 1 Ustrzyki D.); 2. Dominika Kmiecik (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Katarzyna Cetnar (NSS Ustrzyki D.).

**Chłopcy gim.** - 50 m: 1. Jakub Kluczewski (NSS Ustrzyki D.); 2. Damian Gircus (ZSP Ropienka); 3. Dawid Michałek (ZSP 1 Ustrzyki D.).



## VII Bieg Rzeźnika

## Marek Szopa i Krzysztof Lisak zwyciężają

Mimo ulewnego deszczu i ciężkich warunków na szlakach, drużyna AZS AWF Gorzów Wielkopolski/OTK Rzeźnik Montrail CWX pokonała 78-kilometrową trasę z Komańczy do Ustrzyk G. w świetnym czasie 9 godzin 31 minut i 5 sekund.



Zdobywcy drugiego miejsca na mecie

Bieg Rzeźnika, którego trasa wiedzie głównym bieszczadzkim szlakiem z Komańczy do Ustrzyk G., jest uważany za jeden z najtrudniejszych biegów górskich w Polsce. Kilka wycieczających podejść (m.in. na Smerek) i długie górskie odcinki, wiodące szczytami Bieszczadów, to przy pięknej pogodzie wyzwanie dla najbardziej nawet doświadczonych zawodników.

W tym roku Bieg Rzeźnika odbył się 4 czerwca. Padające przez kilka dni deszcze sprawiły, że najmniejsze strugi zamieniły się w rwałę potoki, a strumienie górskie w prawdziwe rzeki. Na podbiegach i zbiegach zalegała gruba warstwa błota. Było ślisko, mokro i zimno (ok. 10 st. C w czasie startu o 3.30 nad ranem). - Pogoda oczywiście nas trochę wystraszyła, ale w końcu do odważnych świat należy! - powiedział tuż przed startem jeden z zawodników. - Przy dobrych warunkach chcieliśmy zmieścić się w 12 godzinach, ale przy tych to 16 godzin też będzie dobre.

Na punkcie kontrolnym na przełęczy Żebrak (16,7 km) prowadzili faworyci: Jerzy i Damian Zawieruchowie. Zdobyli sporą przewagę nad kolejnymi biegaczami, lecz musieli się wycofać po minięciu punktu kontrolnego w Cisnej (31,6 km). Od tego momentu w Smereku (51,1 km) i w Berehach (66,3 km) w różnej konfiguracji pojawiały się drużyny: AZS AWF Gorzów Wielko-

polski/OTK Rzeźnik Montrail CWX Team (Krzysztof Lisak, Marek Szopa), Inov-8 (Maciej Więcek, Michał Jędraszekowiak) i Team 360 stopni (Magdalena Łączak, Paweł Dybek).

Po 9 godz. 31 min. i 5 sek. na metę dotarli zwycięzcy - Marek Szopa i Krzysztof Lisak. Zdobyli po 2 punkty z 5 potrzebnych do startu w słynnym biegu The North Face Ultra Trail du Mont Blanc, którego 166-kilometrowa trasa wiedzie wokół masywu najwyższego szczytu Europy. Sponsor imprezy - firma The North Face - pokryje koszty ich startu w Alpach.

- Dowiedziałem się, że Krzysiek szuka partnera do pokonania Rzeźnika w czasie poniżej 10 godzin. Wysłałem do niego maila i się dogadaliśmy - mówi Marek Szopa. - W czasie biegu po prostu się udało, wszystko zadziałało, wszystko zostało dopasowane. Zwycięstwo daje ogromną satysfakcję. To są efekty ciężkich treningów, które czasami trwają lata. Najfajniejsze jest to, że sukces przychodzi nagle.

Na drugim miejscu, zwyciężając jednocześnie w kategorii mix, dotarła drużyna Magdaleny Łączak i Pawła Dybka (9 godz. 34 min. i 57 sek.). To świetny wynik drużyny i przede wszystkim zawodniczki, która nie tylko poprawiła poprzedni rekord kobiet o ponad 1,5 godziny, ale pokazała, że kobiety wcale nie mają mniejszych szans na zajęcie bardzo wysokiego miejsca.

- 360 stopni to zespół, który startuje w rajdach przygodowych, w których skład wchodzi wiele dyscyplin. Paweł jest biegaczem długodystansowym i bieganie jest naszą mocną stroną. Szczególnie w tym roku, kiedy sporo czasu poświęciliśmy tej dyscyplinie, trenowaliśmy w Alpach Wysokich i wiedziliśmy, że jesteśmy w dobrej formie. Liczyliśmy jednak na czas ok. 10 godzin, tym bardziej że warunki pogodowe były fatalne - powiedziała Magdalena Łączak po odebraniu Pucharu Rzeźnika.

Trzecią linię mety przekroczyła drużyna Macieja Więcka i Michała Jędraszekowiaka (9 godz. 43 min. 27 sek.). Ostatnia z 102 drużyn, które pokonały całą trasę, pojawiła się w Ustrzykach G. ok. godz. 20.39, zamykając trasę.

Podczas ceremonii zakończenia zwycięzcom poszczególnych kategorii wręczono Puchary Rzeźnika. Nagrodzeni zostali także Tomasz Guzek i Tomasz Kos (Strażacy Reaktywacja), którzy jako jedyni zawodnicy w tym roku pokonali dodatkowy dystans z Ustrzyk G. przez Tarnicę (1346 m n.p.m.) i Halicz (1333 m n.p.m.) do Wołosatego (ok. 650 m n.p.m.). Tym samym zdobyli oni aż 3 punkty potrzebne do startu w The North Face Ultra Trail du Mont Blanc i mogą zostać członkami klubu OTK Rzeźnik.

- W tym roku wystartowało wielu nowych zawodników, ale i wielu dobrze nam znanych. Ludzie wracają, bo za każdym razem jest coś innego. Dwa razy nie trafia się na taką samą pogodę, trasa też w pewien sposób się zmienia - podsumowuje VII Bieg Rzeźnika główny organizator Mirosław Bieniecki. - Bieszczady są piękne i to wyjątkowa okazja, by zobaczyć je całe w jeden dzień. Dzięki współpracy z wójtem gminy Cisna Renatą Szczepańską oraz uprzejmości Bieszczadzkiego Parku Narodowego mieliśmy okazję po raz kolejny zorganizować to wyjątkowe wydarzenie. Planujemy przeprowadzić Bieg Rzeźnika w kolejnych latach, być może nie rosnąc już w liczbę uczestników, ale z pewnością starając się poprawiać jakość imprezy tak, aby była ona jak najbardziej atrakcyjna dla uczestników i jak najmniej inwazyjna dla bieszczadzkiej przyrody.

J. Będkowski

## Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Trójboju Lekkoatletycznym

## Biegali, skakali i rzucali

Najmłodszy lekkoatleci i lekkoatletki z powiatu bieszczadzkiego współzawodniczyli 9 czerwca na stadionie sportowym w Ustrzykach Dolnych. Awans do finałów wojewódzkich uzyskały drużyny dziewcząt i chłopców z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D.



Fot. B. Różyło

Trójboj lekkoatletyczny składa się z biegu na 60 m, skoku w dal i rzutu piłeczką palantową. Wynik w każdej z nich przeliczany jest na punkty. Suma punktów decyduje o miejscu w klasyfikacji indywidualnej. Na wynik drużyny składa się zaś dorobek czterech najlepszych z pięciu tworzących ją zawodników lub zawodniczek.

Rywalizacja dziewcząt nie była szczególnie emocjonująca, gdyż wystartowały właściwie tylko dziewczęta z NSS. Druga drużyna tej szkoły wzięła wprawdzie udział w zawodach, lecz poza konkursem.

Indywidualne zwycięstwo wśród dziewcząt wywalczyła Anna Ziembikiewicz, zdobywczyni 151 pkt. Drugie miejsce z dorobkiem 124 pkt. zajęła Zuzanna Wójtowicz. Trzeci rezultat - 103 pkt. - uzyskała Paula Pańczęszyn.

Ze zmagania chłopców zwycięsko wyszła drużyna ustrzyckiej NSS, która zgromadziła 405 pkt. Na drugim miejscu uplasowali się zdobywcy 360 pkt. z SP w Ustjanowej G. Uzyskanie 277 pkt. dało trzecie miejsce uczniom SP w Krościenku.

Wśród chłopców najlepszy wynik indywidualny należał do Bartka Łeszugi (NSS Ustrzyki D.) - 127 pkt. O 17 pkt. mniej zgromadził zdobywca drugiej lokaty Kacper Fundaniz (SP Ustjanowa G.). Trzecie miejsce przypadło Karolowi Chwostykowski (SP Ustjanowa G.), który uzyskał 106 pkt.

Zwycięskie drużyny dziewcząt i chłopców uzyskały awans do finału wojewódzkiego. Drużyna chłopców z Ustjanowej G. może się zakwalifikować do finału wojewódzkiego, jeśli jej wynik znajdzie się wśród trzech najlepszych rezultatów, jakie uzyskali zdobywcy drugich miejsc w zawodach powiatowych w całym województwie.

h. t.

## Medalowy sekretarz



Fot. www.konin.pl

## Ponadwojewódzkie Lekkoatletyczne Mistrzostwa Juniorów

## Zatrzęsienie rekordów życiowych

Najlepsi młodzi lekkoatleci i lekkoatletki z Podkarpacia i Małopolski zmierzili się 5-6 czerwca w Krakowie. Juniorzy i juniorki walczyli o tytuły mistrzów makroregionu. Dla juniorów i juniorek młodszych były to międzywojewódzkie eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Na stadionie krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego wystartowali też biegacze i biegaczki z sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki D.

Z ustrzyckich lekkoatletów najwyższy rezultat uzyskała juniorka młodsza Marta Orłowska. Zwyciężyła ona w biegu na 800 m w czasie 2 min. 13,46 s. Jest to nie tylko jej rekord życiowy, ale obecnie trzeci wynik w tej kategorii wiekowej w Polsce.

Również bardzo dobrze pobięła

na 800 m juniorka Natalia Waclawska. Wygrała ona bieg w tej kategorii wiekowej, uzyskując czas 2 min. 14,75 s. Rezultat ten bliski jest jej rekordowi życiowego i daje jej aktualnie siódmą lokatę wśród polskich juniorek ścigających się na tym dystansie.

Poza konkursem na tym samym dystansie pobięły także młodsze biegaczki „Halicza”: Paulina Dzień, Kamila Kobos, Edyta Bielec, Martyna Lachowska i Joanna Bielec. Tylko Kamila nie poprawiła w tym biegu swego rekordu życiowego, dla pozostałych czterech było to najszybsze 800 m w życiu.

W biegu na 400 m przez płotki wystartowała Patrycja Śliwiak, uzyskując najlepszy wynik z młodzieńców.

Bieg na 3000 m młodzików wygrał Patryk Lachowski z czasem 9 min. 35,56 s. Jest to także rekord życiowy Patryka i obecnie najlep-

szy w Polsce rezultat młodzika na tym dystansie.

Patryk Armaciński wystartował w biegu na 800 m, uzyskując także swój najlepszy czas w życiu.

W biegu seniorów na 800 m Hubert Wiktorczyk zajął drugie miejsce.

W tydzień później - 12 czerwca - na obiektach krakowskiej AWF przeprowadzony został trójmecz lekkoatletyczny juniorów młodszych Podkarpacie - Małopolska - Świętokrzyskie. W reprezentacji wojewódzkiej podkarpackiej znalazła się Marta Orłowska. Tym razem pobięła na 400 m i zwyciężyła. Na dodatek z rekordem życiowym: 58,40 s.

- Dla mnie to jest rewelacyjny wynik i bardzo dobra prognoza przed jej startem na 800 m w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży - mówi trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk.

Już w najbliższym czasie najlepsze biegaczki „Halicza” czekają starty w poważnych zawodach. Marta Orłowska 26 czerwca wystartuje w reprezentacji Polski w Saule d'Oulx pod Turynem we Włoszech w World Mountain Running Association Youth Challenge. Są to nieoficjalne mistrzostwa Europy juniorów młodszych w biegach górskich.

Z kolei Natalia Waclawska weźmie udział w Mistrzostwach Polski Juniorów w Lekkiej Atletyce, które 25-27 czerwca odbędą się w Białymstoku. W pierwszym dniu Natalia wystartuje w biegu na 3000 m, a w ostatnim czeka ją walka na 1500 m.

- W tym momencie trudno powiedzieć, co się w Białymstoku stanie - mówi G. Oleksyk. - Wyników wybitnych w tym sezonie nie ma. Prawie wszyscy najlepsi juniorzy to są maturzyści i mieli w głowie przede wszystkim naukę. Na dobrą sprawę nie wiadomo, w jakiej to jest dyspozycji. To się zobaczy dopiero na bieżni.

T. S.

W Koninie 4-6 czerwca na kortach Ogniska TKKF „Korty” odbyły się VI Mistrzostwa Polski Samorządowców w Tenisie Ziemiem. Z Konina do Ustrzyk D. powrócił z nich z medalem sekretarz ustrzyckiej gminy Jan Buczek.

W konińskich mistrzostwach wzięło udział prawie 70 samorządowców z całego kraju, m.in. z Poznania, Katowic, Zakopanego, Rzeszowa, Konina, Redy, Świdnika, Kostrzyna i Gorzowa. Honoru Bieszczadów w tym gronie bronił sekretarz gminy Ustrzyki D. Jan Buczek.

- W tenisowych mistrzostwach Polski samorządowców biorę udział od 1991 r. - mówi J. Buczek. - Zawsze w ciągu tych prawie 20 lat udawało mi się zmieścić w pierwszej trójce i wracałem do domu przynajmniej z jednym medalem.

Tym razem też się udało. Ustrzycki sekretarz w grupie najstarszych zawodników (powyżej 54 lat) zajął trzecie miejsce i zdobył brązowy medal.

h. t.



## PODZIĘKOWANIE

Komisja ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych – współorganizator X Gminnych Dni Rodziny i Dnia Dziecka w 2010 r. - składa serdeczne podziękowania wszystkim firmom i osobom prywatnym za pomoc finansową i rzeczową na organizację powyższych przedsięwzięć.

Uzyskane środki finansowe i rzeczowe zostały przekazane dla wszystkich szkół i przedszkoli na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne, a także Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, Środowiskowego Domu Samopomocy, Międzyszkolnej Krytej Pływalni „Delfin” i Stowarzyszenia „Promyk Nadziei”. Jednostki te organizowały festyny rodzinne, spartakiady międzyszkolne, przeglądy artystyczne i inne imprezy, w których uczestniczyła młodzież szkolna i dzieci przedszkolne.

Wyrazy wdzięczności kierujemy do: Firmy „INTRACO” S.A. z Warszawy, Banku PKO S.A. z Lublina, Firmy „PAMO-PLAST” Sp. z o.o., Zakładu Wyróbów z Drewna (Zbigniew Turek), Kancelarii Notarialnej Liliany Adamskiej, Firmy Auto-Naprawa (Jerzy i Ryszard Gąbkowie), Kawiarni „Orlik” (Bronisław Płes), Firmy Budowlanej (Marian Nosal), Kwaciarni (Wiesława Mucha), Firmy „DAN-MIR” (Miroslaw Białkowski), Firmy ABM (Bronisław Mrugała), Baru „Niedźwiadek” (Arkadiusz Kuc), Przedsiębior-

stwa Energetyki Ciepłej (Wiesław Jasiński), Zakładu „PEX-JAN” (Jan Szczesny), Sklepu „Jagoda” (Zbigniew Maślak), Masarni „Graham” (Grażyna Kociszewska), Apteki Leków Gotowych (Teresa Jagielczuk), Sklepu „Kolorowy Świat Dziecka” (Andrzej Bilik), Firmy „Wenta” Sp. z o.o. „Zielony Koszyk”, PPU „Jutapol” (Bolesław Lepak), Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „SAN-UST” Ustrzyki D., Hurtowni Artykułów Spożywczych (Stanisław Wójtowicz), PPH „Dankros” (Ryszard Szukalski), SHU „Halicz” (Tadeusz Wojtaszek), PGM Ustrzyki D. (Jerzy Jóźwiak), MPKG Ustrzyki D. (Marian Stebnicki), Pawilonu Handlowego „EDEN” (Edward Krzączkowski), Firmy „Alfa” (Tadeusz Zacharczyk), Pawilonu Meblowego „CARLA” (Krzysztof Chrzęszcz), Supermarketu „ROSSMAN”, Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego w Ustrzykach D. (Mariusz Niżnik), Firmy Budowlanej (Tadeusz Ostrówka) i Polskiego Górnictwa Nafty i Gazu w Warszawie.

Serdecznie dziękujemy także wszystkim współorganizatorom za wkład pracy i pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu Gminnych Dni Rodziny i Dnia Dziecka.

**Zdzisław Rudziński**  
- przewodniczący

**Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych**

## Bieszczadzki Park Narodowy zaprasza w każdy piątek lipca i sierpnia godzina 18.00 na “Wakacyjne spotkania z przyrodą”

2 lipca – „Górskie wędrowki”  
- prelekcja oraz otwarcie autorskiej wystawy Małgorzaty Dul pt.: „Góry Wysockie”

9 lipca – „Bieszczadzki Park Narodowy” - prezentacja diaporamy autorstwa Grzegorza Leśniewskiego i spotkanie z autorem.

Miejsce  
- Muzeum Przyrodnicze  
BdPN

**WSTĘP WOLNY**



### OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 25 czerwca 2010 r. do 16 lipca 2010 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki D., przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie - na czas nieokreślony:

1. W formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- a) część działki nr 1957/4 o pow. 200 m<sup>2</sup> (ogólna pow. działki 0,264 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Naftowej - z przeznaczeniem na cele rolnicze;
- b) działka nr 1779 o pow. 0,3615 ha w Ustrzykach D. - z przeznaczeniem na cele rolnicze;
- c) część działki nr 328 o pow. 550 m<sup>2</sup> (ogólna pow. działki 0,2218 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Stokowej - z przeznaczeniem na cele rolnicze;
- d) część działki nr 328 o pow. 500 m<sup>2</sup> (ogólna pow. działki 0,2218 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Stokowej - z przeznaczeniem na cele rolnicze

2. W formie bezprzetargowej:

- a) część działki nr 328 o pow. 0,0690 ha (ogólna pow. działki 0,2218 ha) w Ustrzykach D. przy ul. Stokowej - na rzecz właściciela obiektu tymczasowego, usytuowanego na gruncie gminy Ustrzyki D.

Burmistrz  
mgr inż. Henryk Suluja



### OGŁOSZENIE

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej - na czas nieokreślony: działki nr 234 o pow. 0,9403 ha położonej we wsi Równia.

Nieruchomość ta ma założoną Księgę Wieczystą nr 20880 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zамiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytki: Ps IV o pow. 0,7772 ha i Ls o pow. 0,1631 ha.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za przedmiotową nieruchomość została ustalona na kwotę 400 zł plus 22% podatku VAT w stosunku rocznym.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 20 zł.

Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 29 lipca 2010 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na wyż. wym. nieruchomości w wysokości 1000 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 26 lipca 2010 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. - tel. 13 460 8013.

Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

## „Disco robaczki” w „Orle”



Wszystkie inne owady na podwórku uważają dżdżownicę za największych nieudaczników życiowych. Bez rąk, bez kręgosłupa, bez mózgu! Dżdżownica Bogdan nie może pogodzić się z szarą egzystencją pracownika fabryki kompostu. Pewnego dnia odkrywa w rzeczach taty zakurzoną płytę, odpala gramofon i doznaje oświecenia...

Jego serce zawsze biło w rytmie disco. Zakłada zespół i wraz z grupą przyjaciół, którzy braki talentu nadrabiają ambicją, zgłasza się do udziału w konkursie wokalnym.

Wirujący Bogdan i jego rozbudowane Disco Robaczki - Gocha, Tytus, Nerwał i Kadrowa Danuta - robią wszystko, żeby udowodnić jurorom i całemu światu, że... dżdżownice są gorące i nie ma haka na robaka! Zanim spełnią się ich marzenia - czeka je całe mnóstwo szalonych przygód, w tym spotkanie oko w haczyk z groźnym wędkarzem, uwięzienie przez zbieracza żywej przynęty i konfrontacja z robalami-gorylami dyrektora Pastewnego...

- Furia (thriller; USA; od 12 l.) - 25. i 27.06. godz. 20.00
- Disco robaczki (anim.; Niemcy, Dania; b.o.) - 25. 26. i 27.06. godz. 18.00
- Kwiat pustyni (dramat; Austria, Niemcy; od 15 l.) - 2 i 4.07. godz. 20.00
- Robin Hood (przygod.; USA; od 12 l.) - 9, 10 i 11.07. godz. 20.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” - Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 013-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

## CISAN

HURTOWNIA PŁYT  
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH

Tel. 13-463-2991,  
Sanok, ul. II Armii WP 40  
www.swiatmebli.podkarpacie24.pl  
czynne od 8.00 do 16.00

PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE  
KUCHNIE  
CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCV, ABS,  
STENDOTRON

SYSTEMY SEVROLL I STANLEY  
- do drzwi przesuwanych

CENY PRODUCENTA  
NAJTANIEJ W REGIONIE

Płyty OSB, meblowe, sklejk  
OSB - cięcie i dowóz gratis

## ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
“Domu Górnika”  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI

OKNA  
I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,  
BRAMY GARAŻOWE,  
DRZWI WEWNĘTRZNE  
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: fhu.morawski@wp.pl





Zarząd Województwa Podkarpackiego informuje o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich w zakresie operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” objętego programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” działającej na terenie gmin: Czarna, Lutowiska, Olszanica, Solina, Ustrzyki Dolne

1. Termin składania wniosków: 30 czerwca 2010 r. – 24 lipca 2010 r.
2. Miejsce składania wniosków: Biuro Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”; ul. Rynek 17; 38-700 Ustrzyki Dolne, w godz. 9:00 – 14:00.
3. Tryb składania wniosków: Kompletny wniosek wraz z wymaganymi załącznikami należy składać bezpośrednio w terminie i miejscu określonym w niniejszym ogłoszeniu.
4. Wzór formularza wniosku o przyznanie pomocy znajduje się na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego pod adresem: [www.si.podkarpackie.pl](http://www.si.podkarpackie.pl) oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” pod adresem: [www.lgd-zielonebieszczady.pl](http://www.lgd-zielonebieszczady.pl)
5. Kryteria wyboru operacji przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Bieszczady” w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” określonej w Lokalnej Strategii Rozwoju oraz wykaz dokumentów niezbędnych do wyboru operacji w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Bieszczady” udostępnione są na stronach internetowych: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego pod adresem: [www.si.podkarpackie.pl](http://www.si.podkarpackie.pl) oraz Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” pod adresem: [www.lgd-zielonebieszczady.pl](http://www.lgd-zielonebieszczady.pl)
6. Limit dostępnych środków 1 250 000,00 zł. (słownie: jeden milion dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych).
7. Szczegółowe informacje dotyczące naboru można uzyskać w siedzibie Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady”, ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne oraz pod numerem telefonu 601 415070 w godzinach 7:30-15:30.

## OGŁOSZENIA DROBNE

## OGŁOSZENIA DROBNE

## OGŁOSZENIA DROBNE

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m<sup>2</sup> (parter, 2 pokoje, duży balkon) w Ustrzykach D. przy ul. Gombrowicza. Tel. 663 630 402.

\* Sprzedam działki budowlane i rolno-budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3900 zł/ha. Tel. 602 460 921 lub 13 492 7926.

\* Sprzedam działki budowlane po 12 arów w Ustjanowej G. na nowo powstałym osiedlu domów jednorodzinnych. Tel. 724 358 890.

\* Piwnica o pow. 140 m<sup>2</sup> lub 280 m<sup>2</sup> w rynku Ustrzyk D. do wynajęcia; wejście od głównego deptaku. Tel. 507 069 309.

\* Sprzedam halę przemysłową o pow. 250 m<sup>2</sup> w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej. Tel. 507 069 309.

\* Sprzedam budynek o pow. 500 m<sup>2</sup> w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej wraz z działką utwardzoną 60 arów, z warunkami zabudowy i koncepcją pod budowę pensjonatu-hotelu na 100 osób. Tel. 507 069 309.

\* Sprzedam działki budowlane o różnych powierzchniach przy ul. Kolejowej i ul. Naftowej w Ustrzykach D. Cena 4000 zł/ha (dzierżawa wieczysta). Tel. 507 069 309.

\* Wynajmę lub sprzedam lokale handlowo-usługowe o pow. od 150 m<sup>2</sup> do 600 m<sup>2</sup> w zależności od potrzeb, po remoncie, gotowe do działalności gospodarczej. Tel. 507 069 309.

\* 1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, [www.marobus.pl](http://www.marobus.pl) Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.

\* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

\* Sprzedam dom drewniany z płazów, wykończony, 8 pokoi, 5 łazienek, kuchnia, kotłownia, 2 osobne klatki schodowe, pow. użytkowa 200 m<sup>2</sup>, działka 14 arów (pod agroturystykę). Góra Gromadziń. Tel. 507 069 309.

\* Sprzedam dom drewniany z balów okrągłych, w stanie surowym, pow. 200 m<sup>2</sup>, działka 14 arów. Góra Gromadziń. Tel. 507 069 309.

\* Sprzedam mieszkanie własnościowe (pow. 52 m<sup>2</sup>, wykończone, gotowe do wprowadzenia, bezczynszowe) w nowo wybudowanej kamienicy w centrum Ustrzyk D.. Tel. 507 069 309.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 60 m<sup>2</sup> w Ustrzykach D. przy ul. Pionierskiej. Cena: 2800 zł/m<sup>2</sup>. Tel. 693 373 866.

\* Sprzedam działkę budowlaną 10 arów, bardzo ładnie położoną pod wzniesieniem góry Żuków (kierunek wsi Równia) przy granicy Ustrzyk D., dojazd drogą asfaltową, prąd na miejscu, aktualne pozwolenie na zabudowę działki. Cena 7500 zł/ha. Tel. 501 231 783.

\* Sprzedam działkę rolno-budowlaną 30 arów w Ustrzykach D., dojazd drogą asfaltową, prąd przy działce, dostęp do strumyka, w pobliżu góry i las, pozwolenie na zabudowę działki domem mieszkalnym i gospodarczym. Cena: 6000 zł/ha. Tel. 501 231 783.

\* Sprzedam mieszkanie w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej, pow. 60m<sup>2</sup>, III piętro, dobrze utrzymane, wokół ładna okolica. Cena: 2700 zł/m<sup>2</sup>. Tel. 501 231 783.

\* Autoholowanie, przewóz pojazdów osobowych. Tel. 784 115 992.

\* Lokal biurowy do wynajęcia w budynku „Eden” na I piętrze w Ustrzykach D. przy ul. 29 Listopada 2. Tel. 605 053 353 lub 13 461 4040.

\* Sprzedam mieszkanie własno-

ściowe o pow. 36 m<sup>2</sup> (I piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) w Lutowiskach. Tel. 692 016 605.

\* Sprzedam działkę o pow. 4 ha w Dwerniku przy potoku Dwernik (gmina Lutowiska), bajecznie położoną. Rozpoczęta budowa sta-wu ok. 0,5 ha. W ramach zagospodarowania przestrzennego gminy można wybudować dom i prowadzić działalność turystyczną. Cena: 850000 zł. Tel. 0049 421 424 128 (po godz. 19:00)

\* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 48 m<sup>2</sup> (3 pokoje, I piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Piastowskiej. Tel. 13 461 2576 (po godz. 18:00).

\* Sprzedam tanio mieszkanie własnościowe w Lutowiskach w bloku (II piętro, pow. 70 m<sup>2</sup>, 3 pokoje, duża kuchnia, łazienka z oknem, osobno WC, duży balkon). Tel. 693 523 876.

\* Sprzedam dom drewniany po kapitalnym remoncie, z poddaszem do adaptacji. Cena: 250000 zł - do negocjacji. Tel. 605 135 875.

\* Sprzedam meble w starym stylu: komody duże i małe, witryny, komplet wypoczynkowy „Ludwik”, stół dębowy i inne rzeczy. Tel. 605 135 875.

\* Sprzedam działkę o pow. 40 arów oraz wydzierzawie lub sprzedam dom w gminie Czarna. Tel. 603 494 048.

\* Sprzedam lub wynajmę umeblowane mieszkanie o pow. 74 m<sup>2</sup> w Ustrzykach D. przy ul. PCK. Tel. 601 990 084.

\* Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Ustrzykach D. lub okolicy. Tel. 667 860 521.

\* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 50 m<sup>2</sup> po gruntownym remoncie, komfortowo wyposażone, wysoki standard w Ustrzykach D. przy ul. Batorego. Cena do uzgodnienia. Tel. 512 318 523.



## Fundacja Wspomaganie Wsi

### PREFERENCYJNE POŻYCZKI NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ, AGROTURYSTYCZNĄ, PSZCZELARSKĄ

Fundacja Wspomaganie Wsi w Warszawie udziela bezprocentowych pożyczek (0%) na wsparcie:

- \* dla małych i średnich firm,
- \* na działalność pszczelarską (min. 10 pni pszczelich),
- \* agroturystykę (dla rolników),
- \* montaż baterii słonecznych

**W ramach pomocowego programu "Mikropożyczki".**

Szczegółowe informacje na temat programu i możliwości otrzymania pożyczki: Fundacja Wspomaganie Wsi, 01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1 tel.: 0226362570 do 75, [www.fww.org.pl](http://www.fww.org.pl)

Doradca pożyczkowy FWW na teren woj. podkarp. (PD.) Tel.: 013 4644741, tel. kom.: 0502234510 Biuro w Lesku : 38-600 Lesko, ul. Moniuszki 6

**Pranie**  
Dywanów, wykładzin,  
tapicerki samochodowej  
i meblowej

Czarna Góra 13  
tel. 13 461 92 56  
kom. 783 001 071

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU

**Nie kupuj samochodu. Weź go w leasing.**

Europejski Fundusz Leasingowy

38-500 Sanok, ul. Traugutta 6  
tel. 013-464-22-64, 013-464-22-66  
fax: 13-464-22-68

**reklama wizualna**  
tablice, samochody, kubki, koszulki  
promocyjny druk banerów

pow. 10 m<sup>2</sup> + cena projektu i oczekiwania

od **35** zł m<sup>2</sup> netto

**solus** [www.lintech.biz](http://www.lintech.biz)  
[www.solus.com.pl](http://www.solus.com.pl)  
Sanok, Lipińskiego 113 tel. 13 464 20 20

**SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

\* Materiały budowlane  
\* Nawozy sztuczne  
\* Polski węgiel (Piast)

**F.T.H. CYCAK S.J.**

**WIOSENNA PROMOCJA 620 ZŁ/TONA**

Zapewniamy transport i rozładunek  
**ZAPRASZAMY - Uherce, tel. (13) 4618011**

**OPTYK "PAN HILARY"**  
ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.  
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania wzroku w każdą środę.  
Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%

**Pan Hilary**

[www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl)  
e-mail: [bieszczadzka@wp.pl](mailto:bieszczadzka@wp.pl)  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31  
Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i skrótami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.  
Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowe ceny ogłoszeń i reklam: [www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl) (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.  
Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej  
Nakład 1500 egz.  
Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31  
Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.; DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg; ul. Zakładowa 50; tel. 15-851-3101.

**media regionalne**





F.P.H.U.  
„SZWAGIER MEBLE”

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
fachowy montaż

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel./fax: 013 467 2328  
tel. 0602 465 102

ROLETY { WOLNOWISZĄCE  
W ZABUDOWIE  
ŻALUZJE { PIONOWE  
POZIOME  
SIĄTKI PRZECIWKOMAROM  
SPRZEDAŻ { CZĘŚCI  
NAPRAWY

Telefon  
013 464 19 12  
0 600 29 72 10

PRODUCENT



Sanok  
ul. Jagiellońska 48



zaprasza do udziału w projekcie  
„Szkolenie pracowników na potrzeby gospodarki Podkarpacia”

W ramach projektu przewidziano cztery  
**KURSY ZAWODOWE:**

1. Kurs rekreacji ruchowej o specjalności hipoterapia (wymagana umiejętność jazdy konnej w kategorii L / mile widziane osoby posiadające kurs instruktora rekreacji ruchowej dowolnej specjalności);
2. Kurs projektowania ogrodów i małej architektury z wykorzystaniem programu AUTOCAD oraz GARDEN COMPOSER 3D i WYMARZONY OGRÓD;
3. Kurs profesjonalnej produkcji win gronowych w małym gospodarstwie winiarskim.
4. Kurs organizacji gospodarstw agroturystycznych;

Szczegółowe informacje w BIURZE PROJEKTU  
PWSZ im. Jana Grodka w Sanoku, ul. Mickiewicza 21, bud. F,

tel: 013 46 51 964

[www.pwsz-sanok.edu.pl/kursy](http://www.pwsz-sanok.edu.pl/kursy)

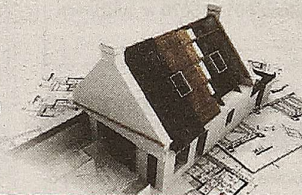
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



[www.draft.com.pl](http://www.draft.com.pl)

OPRACOWUJEMY:

PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



**!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!**  
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: [biuro@draft.com.pl](mailto:biuro@draft.com.pl)

Spółdzielnia Handlowo-Usługowa „Halicz”  
w Ustrzykach Dolnych  
ul. 29 Listopada 35



wynajmie  
lokal o pow. 67,83 m<sup>2</sup>,  
składający się z trzech pomieszczeń  
na I piętrze budynku  
przy ul. 29 Listopada 35 w Ustrzykach D.  
Telefon kontaktowy  
w powyższej sprawie:  
13 461 1051 lub 607 651 138.



inorde

Fundacja Bieszczadzka, Polska Agencja Rozwoju Turystyki oraz Hiszpański Instytut Rozwoju Ekonomicznego Qurense zapraszają do udziału w konkursie na wsparcie szkoleniowo-doradcze wybranych obszarów ekomuzealnych w województwie podkarpackim

Celem konkursu jest utworzenie na obszarze Podkarpacia dwóch lokalnych partnerstw na rzecz budowy ekomuzeów oraz wypracowanie wstępnych założeń do dwóch modelowych koncepcji budowy ekomuzeów na obszarach działania tych partnerstw.

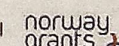
Laureaci konkursu wezmą udział m.in. w następujących działaniach:

- 2-dniowych warsztatach szkoleniowych na obszarze Ekomuzeów Bieszczadzkich (VII 2010)
- 2-dniowych warsztatach w miejscach projektowanych ekomuzeów - z udziałem trenerów-ekspertów w dziedzinie inwentaryzowania zasobów przyrodniczych, kulturowych i historycznych (VIII 2010)
- 2-dniowych warsztatach, których tematem i celem będzie wypracowanie koncepcji i strategii marki każdego z 2 planowanych ekomuzeów (IX 2010)
- wyjeździe studyjnym do Hiszpanii (X 2010)

Warunkiem uczestniczenia w konkursie jest nadesłanie wypełnionego formularza zgłoszeniowego w postaci zarówno drukowanej, jak i elektronicznej na adres: Fundacja Bieszczadzka, ul. Rynek 14, 38-700 Ustrzyki Dolne, adres e-mailowy: [g.sitko@fundacja.bieszczady.pl](mailto:g.sitko@fundacja.bieszczady.pl), tel./faks 13 469 62 90, GSM 601 056 939.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 25 czerwca 2010 r.  
Szczegółowe informacje: w biurze Fundacji Bieszczadzkiej  
oraz na [www.fundacja.bieszczady.pl](http://www.fundacja.bieszczady.pl).

Wspieranie udzielone przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych



Fundacja Bieszczadzka zaprasza przedsiębiorców branży turystycznej, gospodarstwa agroturystyczne oraz organizacje pozarządowe i instytucje samorządowe wspierające rozwój ekoturystyki w Karpatach Wschodnich do ubiegania się o certyfikat GoToCarpathia w ramach I pilotażowej edycji certyfikacji usług i produktów Turystyki Przyjaznej Środowisku w Karpatach Wschodnich.

Warunkiem udziału w procesie certyfikacji jest rejestracja ubiegającego się o certyfikat podmiotu na terenie powiatów bieszczadzkiego, brzozowskiego, jasielskiego, krośnieńskiego, leskiego, przemyskiego, sanockiego lub strzyżowskiego po stronie polskiej oraz okresów Bardejov, Humenne, Medzilaborce, Snina, Stropkov, Svidník po stronie słowackiej



GoToCarpathia.eu

Certyfikaty przyznawane będą w 5 kategoriach: (1) Usługi noclegowe; (2) Usługi gastronomiczne; (3) Usługi edukacyjne; (4) Produkt ekoturystyczny; (5) Ambasador ekoturystyki wschodniokarpackiej

Uzyskanie certyfikacji to szansa na zaistnienie Państwa oferty: (1) w filmie promocyjnym oraz katalogu ofert ekoturystycznych polsko-słowackiej części Karpat Wschodnich; (2) na [www.GoToCarpathia.eu/pl/sk](http://www.GoToCarpathia.eu/pl/sk); (3) wśród ofert polecanych przez dwa Karpackie Centra Zielonej Turystyki - w Ustrzykach Dolnych i Sninie (Słowacja); (4) w ekspozycji ofert pod marką GoToCarpathia podczas targów TOUR SALON w Poznaniu (październik 2010) oraz ITF SLOVAKIATOUR w Bratisławie (styczeń 2011); (5) w sieci sprzedaży biura turystycznego działającego przy Fundacji Bieszczadzkiej.

Regulamin oraz kryteria certyfikacji do pobrania na [www.GoToCarpathia.pl](http://www.GoToCarpathia.pl).

Kontakt: Karpackie Centrum Zielonej Turystyki w Ustrzykach Dolnych (przy Fundacji Bieszczadzkiej), ul. Rynek 14, 38-700 Ustrzyki Dolne; e-mail: [g.sitko@fundacja.bieszczady.pl](mailto:g.sitko@fundacja.bieszczady.pl), tel./faks 13 469 72 97, GSM 601 056 939.

Certyfikacja jest częścią projektu Turystyka bez granic - wzmocnienie współpracy transgranicznej w turystyce w oparciu o zrównoważony rozwój środowiska realizowanego wspólnie ze Stowarzyszeniem na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia "Pro Carpathia", Stowarzyszeniem Euroregion Karpaci Polska oraz partnerami ze Słowacji - Detską organizacją Fénix Snina i Regionalną rozwojową agenturą ze Svidníka.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska - Republika Słowacka 2007-2013



PAŃSTWOWA WYŻSZA  
SZKOŁA ZAWODOWA  
im. Jana Grodka w Sanoku

ogłasza nabór na nowo otwarte kierunki

FILOLOGIA  
ROSYJSKA, SŁOWACKA, UKRAIŃSKA  
RATOWNICTWO MEDYCZNE

oraz wiele innych:

**STUDIA LICENCJACKIE  
I INŻYNIERSKIE**

- edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej
- edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych
- filologia polska
- kulturoznawstwo
- mechanika i budowa maszyn
- pedagogika
- pielęgniarstwo
- praca socjalna
- rolnictwo

**STUDIA PODYPLOMOWE**

- bezpieczeństwo i higiena pracy
- praca socjalna z rodziną
- projektowanie i pielęgnacja terenów zieleni
- promocja i reklama
- promocja zdrowia i edukacja zdrowotna,
- rozwój kreatywności przez sztukę
- współpraca europejska

Szczegółowe informacje:  
DZIAŁ TOKU STUDIÓW,  
ul. Mickiewicza 21  
budynek A, p.107 i 108  
tel.: (13) 46 55 954,  
(13) 46 55 967, (13) 46 55 956

W RAMACH KIERUNKÓW  
MNÓSTWO SPECJALNOŚCI  
ATRAKCYJNYCH  
NA RYNKU PRACY

[www.pwsz-sanok.edu.pl](http://www.pwsz-sanok.edu.pl)